

Joanna Rękas

Prawosławne pojmowanie zbawienia

Elpis 11/19-20, 253-297

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PRAWOSŁAWNE POJMOWANIE ZBAWIENIA

1. Uwagi wstępne

Ukierunkowana na maksymalnie szerokie widzenie zbawczego dzieła Chrystusa, soteriologia prawosławna została uformowana i zawarta w orzeczeniach siedmiu Soborów Powszechnych, teologii patrystycznej, myśli teologów bizantyńskich, literaturze ascetycznej, liturgii, teologii ikony oraz dziełach współczesnych myślicieli i teologów prawosławnych¹. Jej fundamentem jest dogmat chalcedoński precyzyjnie wyrażający tajemnicę dwóch natur w Chrystusie: boskiej i ludzkiej, bez rozdzielenia i bez pomieszania:

Idąc w ślad Świętych Ojców, wszyscy zgodnie wyznajemy: jednego i tego samego Syna, Pana naszego Jezusa Chrystusa, doskonałego Tego samego, według boskości i doskonałego, Tego samego, według człowieczeństwa, prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka, posiadającego duszę i ciało, współistotnego Ojcu według boskości i współistotnego nam według człowieczeństwa, podobnego nam we wszystkim oprócz grzechu; zrodzonego przed wiekami z Boga Ojca według boskości i w ostatnim czasie zrodzonego dla naszego zbawienia z Marii Dziewicy Bogurodzicy według człowieczeństwa; Jednego i tego samego Chrystusa, Syna i Pana naszego Jednorodzonego poznawanego w dwóch naturach, które są niezmiennie, niez mieszane, niepodzielne, nierozdzielne. Wyznajemy, że różnica dwóch natur nie została zlikwidowana poprzez zjednoczenie; zachowane zostały

1 M. Melnyk, *Spór o zbawienie. Zagadnienia soteriologiczne w świetle prawosławnych projektów unijnych powstałych w Rzeczypospolitej (koniec XVI – połowa XVII wieku)*, Olsztyn, 2001, s. 29; S. Janusz, *Człowiek ocalony. Tajemnica odkupienia w antropologicznej interpretacji Wiktora Iwanowicza Niesmielowa*, Lublin 1990, s. 15-26.

właściwości każdej natury, które łączą się w jednej hipostazie (osobie); nie w dwie osoby podzielonego czy rozdwojonego lecz jedynego i tego samego Syna Jednorodzonego Boga Logosu, Pana naszego Jezusa Chrystusa, tak jak z samego początku uczyli o Nim Prorocy, a także sam Pan nasz Jezus Chrystus nas nauczał i symbol Ojców Św. nam przekazał².

Bóg Logos przyjmując na siebie naturę ludzką, staje się Zbawicielem człowieka i całej ludzkości³. Poprzez Wcielenie Chrystus umożliwia człowiekowi osiągnięcie ostatecznego celu jego egzystencji, czyli **przebóstwienia**⁴, *theosis*, *theopoiesis* Ojców greckich⁵, bycia bogiem z łaski⁶, stania się, zgodnie ze słowami apostoła Piotra, *uczestnikami Boskiej natury* (2 P 1, 4). Przypisywana różnym autorom wczesnochrześcijańskim: św. Ireneuszowi z Lyonu, św. Atanazemu Wielkiemu, Ojcom Kapadockim, św. Maksymowi Wyznawcy, a spotykana także w późniejszej tradycji, złota reguła soteriologii patrystycznej – *Bóg stał się człowiekiem, aby człowiek mógł stać się bogiem*⁷ – jest kluczem do rozumienia tajemnicy zbawienia. Włodzimierz Łoski nazywa ją *mistycznym jądrem*, wokół którego rozwija się historia chrześcijańskich dogmatów, a wypracowane doktryny teologiczne mają pomagać w osiągnięciu tego żywotnego celu – zjednoczenia

2 Metropolita Sawa (Hrycuniak), *Sobór w Chalcedonie i jego dogmat*, „Elpis” 2000, z. 2 (15), s. 74.

3 Ibidem, s. 82.

4 „Przebóstwienie jako największy dar Boga dany człowiekowi oraz ostateczny cel jego istnienia pozostawało zawsze pierwszym i zasadniczym przedmiotem rozważań w nauczaniu Ojców Kościoła na temat zbawienia”. G. I. Mantzaridis, *Przebóstwienie człowieka. Nauka świętego Grzegorza Palamasa w świetle tradycji prawosławnej*, przeł. I. Czackowska, Lublin 1997, s. 19.

5 W. N. Łoski, *Teologia mistyczna Kościoła Wschodniego*, przeł. I. Brzeska, Kraków 2007, s. 15.

6 Biskup Jakub (Kostiuczuk), *Eschatologiczny wymiar świata*, „Elpis” 2004, z. 9-10 (22-23), s. 99.

7 J. Naumowicz, *Wcielenie Boga i zbawienie człowieka. Złota reguła soteriologii patrystycznej*, „Warszawskie Studia Teologiczne”, nr XIII, Warszawa 2000, s. 17. „Bóg stanie się człowiekiem po to, by człowiek mógł stać się Bogiem – według słów św. Ireneusza i św. Atanazego, powtarzanych potem przez Ojców i teologów wszystkich wieków”. W. N. Łoski, *Teologia mistyczna...*, op. cit., s. 128.

z Bogiem⁸. W Kanonie Wielkiego Czwartku (pieśń 4, hirmos) znajdujemy słowa włożone w usta Chrystusa: *jako Bóg z wami, bogowie, będę*⁹. Po raz pierwszy przebóstwienie ludzkiej natury dokonało się w Osobie Chrystusa, gdy *Jego ludzka natura zjednoczyła się z Logosem Boga i osiągnęła pełnię przebóstwiającej energii, która pochodzi z Boskiej istoty i którą Chrystus objawił uczniom w czasie Przemienienia na Górze Tabor*¹⁰. W udzielanym przez Chrystusa zbawieniu znajduje się zespół dóbr, dzięki którym człowiek może odzyskać swą prawdziwą naturę ludzką (utraconą przez grzech pierwszych rodziców), a w konsekwencji *upodobnienie i włączenie do niezniszczalnego życia i chwały samego Boga*¹¹.

Prawosławna hermeneutyka zbawienia, ściśle połączona z pojmowaniem natury człowieka, którego przeznaczenie, rozumiane jako osiągnięcie podobieństwa do swojego Prototypu¹², ma źródło w koncepcji istoty ludzkiej jako obrazu i podobieństwa Boga. *Imago Dei* natury ludzkiej, stanowiące podstawę antropologii powoduje, że pierwotnym statusem ludzkiego przeznaczenia jest stan rajski, który określa byt człowieka zarówno przed, jak i po upadku¹³. W dążenie do osiągnięcia tego stanu wpisana jest realizacja pierwotnej natury ludzkiej oraz ekonomia zbawienia¹⁴. Jednak w prawosławnej antropologii, podobnie jak w całym chrześcijaństwie, człowiek jest nie tylko obrazem i podobieństwem Boga, powołanym do uczestnictwa w Jego naturze, ale także zranioną przez zło, grzeszną i upadłą istotą. Jak podkreśla Marek Melnyk:

8 W. N. Łoski, *Teologia mistyczna...*, op. cit., 15.

9 *Wielki Tydzień i Święto Paschy w Kościele Prawosławnym*, przeł. H. Paprocki, Kraków, 2003, 43.

10 G. I. Mantzaridis, *Przebóstwienie człowieka...*, op. cit., s. 131.

11 Y. Congar, *Kościół jako sakrament zbawienia*, przeł. T. Mazuś, Warszawa 1980, s. 157.

12 G. I. Mantzaridis, *Przebóstwienie człowieka...*, op. cit., s. 132.

13 P. Evdokimov, *Kobieta i zbawienie świata*, przeł. E. Wolicka, Poznań 1991, s. 43.

14 M. Melnyk, *Spór o zbawienie...*, op. cit., s. 35.

Teologia prawosławna dramat zbawienia dostrzega już w tajemnicy stworzenia świata, zwłaszcza w momencie zaistnienia na nim człowieka. Jest to początek procesu zbawczego, gdzie zarysowane są dwa jego poziomy interpretacyjne: miłość Boga i grzeszność człowieka¹⁵.

Znamienne są słowa św. Grzegorza z Nyssy:

Wydaje mi się, że człowiek (...) nosi w sobie podobieństwo do dwóch przeciwieństw: dzięki swojemu rozumowi uczynionemu na obraz Boży (...) upodabnia się do Boskiego piękna, a namiętności czynią go podobnym do zwierząt¹⁶.

Obecny w człowieku wiecznie trwały element boski powoduje, że łaska jest rozumiana jako nieodłączna od natury¹⁷ i, zgodnie ze słowami św. apostoła Pawła, konieczna do uświęcenia człowieka: „Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga” (Ef 2, 8). Św. Grzegorz z Nyssy akcentuje, że wolą Boga jest, by przez łaskę umożliwić człowiekowi osiągnięcie stanu oczyszczenia duszy, wzniesienia ponad przyjemności ciała, doprowadzenie do Boga i umożliwienie istocie ludzkiej zobaczenia rozumnego i niepojętego Światła¹⁸. Dzięki łasce człowiek staje się tym, czym Bóg jest z natury¹⁹. To właśnie na mocy łaski osoba, powołana do zjednoczenia z Bogiem, upodabnia swą naturę do natury Bożej²⁰. Poprzez uczestnictwo w niestworzonej łasce Boga, człowiek staje się bogiem²¹. Człowiek egzystuje więc w podwójnej rzeczywistości: stwo-

15 Ibidem, s. 33.

16 Św. Grzegorz z Nyssy, *O stworzeniu człowieka*, przeł. M. Przyszychowska, Kraków 2006, s. 101 (Źródła Myśli Teologicznej, 39).

17 Ibidem, 17.

18 Św. Grzegorz z Nyssy, *O naśladowaniu Boga. Pisma ascetyczne*, przeł. J. Naumowicz, Kraków 2001, s. 105.

19 P. Evdokimov, *Szalona miłość Boga*, przeł. M. Kowalska, Białystok 2001, s. 41.

20 W. N. Łoski, *Teologia mistyczna...*, op. cit., s. 121.

21 Biskup Abel, *Wprowadzenie do wydania polskiego*, [w:] G. I. Mantzaridis, *Przebóstwienie człowieka...*, op. cit., s. 10.

rzonej i nadprzyrodzonej; w dwóch porządkach istnienia, które pozostają ze sobą we wzajemnej harmonii i zgodzie²², a ich spójność wypełnia się w zdolności natury do przebóstwienia.

Po upadku człowieka, wpisany w niego obraz Boga nie uległ zniszczeniu w swej rzeczywistości, lecz w swym działaniu został sprawdzony do ontologicznego milczenia²³. Grzech nie powoduje także całkowitej utraty łaski, która trwa w pozostającym w stanie upadku człowieku jako część jego natury dziedziczącej konsekwencje grzechu pierworodnego. Nie narusza on również daru wolności i nie blokuje współdziałania zbawczej wolności Boga i stworzonej wolności człowieka²⁴: „Lecz za łaską Boga jestem tym, czym jestem, a dana mi łaska Jego nie okazała się daremna; przeciwnie, pracowałem więcej od nich wszystkich, nie ja, co prawda, lecz łaska Boża ze mną” (1 Kor 15, 10). Wolność – wyraz ducha (osoby) – to metafizyczna podstawa działania podporządkowanej naturze i poddanej koniecznościom i celom pośrednim woli. Gdy ludzka wolność zajmuje swoje miejsce w Dziale Bożym, staje się prawdziwą wolnością²⁵. Współdziałanie łaski Bożej i ludzkiej woli, synergia, jest konieczna do zbawienia. Stworzony tylko wolą Boską świat jest powołany do urzeczywistnienia zjednoczenia z Bogiem w wolności, w dobrowolnej zgodzie woli stworzonej z wolą Boga²⁶. Znaczenie nauki o synergii jest oparte o akcentowanie roli wolności w dziele zbawienia: *Dzieło zbawienia realnie dokonuje tylko Bóg, a człowiek jest powołany do tego, żeby współuczestniczył w zbawczym wysiłku*²⁷. Ziemskie życie „jest drogą do życia w przyszłym świecie, królestwo łaski przechodzi w królestwo chwały, bowiem «przemija postać tego świata»” (1 Kor 7, 31), *dążąc do swoje-*

22 J. Tofiluk, *Prawosławie*, [w:] *Porównanie wyznań: rzymsko-katolickiego, prawosławnego, ewangelicko-augsburskiego, ewangelicko-reformowanego*, Warszawa 1988, s. 109.

23 J. Meyendorff, *Teologia bizantyjska. Historia i doktryna*, przeł. J. Prokopiuk, Kraków 2007.

24 M. Melnyk, *Spór o zbawienie...*, op. cit., s. 40-41.

25 P. Evdokimov, *Kobieta...*, op. cit., s. 60-61.

26 W. N. Łoski, *Teologia mistyczna...*, op. cit., s. 109.

27 K. Ch. Felmy, *Współczesna teologia prawosławna*, przeł. H. Paprocki, Białystok 2005, s. 170.

go spełnienia²⁸. Zgodnie ze słowami Chrystusa: „Ja sam z siebie nic czynić nie mogę. Sądzę tak, jak słyszę, a sąd mój jest sprawiedliwy; szukam bowiem nie własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał” (J 5, 30), człowiek poddając się woli Boga umożliwia swej stworzonej naturze połączenie z naturą niestworzoną. Osiągnięcie tego celu pociąga za sobą konieczność rozeznania, jaka jest wola Boga: *Ją musi mieć przed oczyma i ku niej dążyć ten, kto pragnie życia szczęśliwego; i do tego pragnienia szczęśliwości winien dostosować swe postępowanie*²⁹.

Opisane rozumienie ludzkiej woli i wolności oraz Bożej łaski zakłada ich synergię; zgodę, w której łaska coraz bardziej rozwija się w człowieku i coraz mocniej przynależy osobie ludzkiej³⁰. Ta synergia doprowadza do przyzwalającego *fiat* Marii, wybuchu ludzkiej wolności, które wynika nie z prostego podporządkowania się woli ale ujawnia najwyższą wolność Jej ducha³¹.

Elementem organizującym prezentację oraz dobór materiału służącego nadrzędnemu celowi pracy – przedstawieniu prawosławnego pojmowania zbawienia – jest połączenie tajemnicy odkupienia z doktryną o Bożej ekonomii. Zbawienie jest więc rozpatrywane jako Boży plan, Boży zamysł o wszechświecie i człowieku, *tajemniczy plan* (Ef 3, 9), którego treść znajduje się w hymnie Listu do Efezjan (Ef 1, 3-14). Ukryty w Bogu a zrealizowany w Bogoczłowieku, w historii rozumianej jako proces wypełniania się go w czasie (historii zbawienia)³². Planem tym objęty jest więc „czas” *od tworzenia świa-*

28 Metropolita Sawa (Hrycuniak), *Słowo wstępne*, „Elpis” 2004, z. 9-10 (22-23), s. 61.

29 Św. Grzegorz z Nyssy, *O naśladowaniu Boga...*, op. cit., s. 104.

30 W. N. Łoski, *Teologia mistyczna...*, op. cit., s. 187. „Dla osiągnięcia tego celu [przeobstwienia] niezbędne jest współdziałanie obydwu woli: z jednej strony przeobstwiającej woli Boskiej, która poprzez obecnego w osobie ludzkiej Ducha Świętego udziela łaski, z drugiej zaś woli ludzkiej, która otrzymując łaskę, przyjmując ją i pozwalając jej całkowicie przeniknąć swą naturę, poddaje się woli Boga”. Ibidem, s. 122.

31 P. Ewdokimov, *Kobieta...*, op. cit., s. 61.

32 M. Melnyk, *Spór o zbawienie...*, op. cit., s. 29-30. „Prawosławna teologia nie zna właściwie pojęcia historii zbawienia, zastępując je przez bardziej tradycyjne pojęcie ekonomii zbawienia, odziedziczone po teologii patrystycznej. Nie są to pojęcia równo-

ta, poprzez upadek człowieka, odkupienie, życie ziemskie, aż do końca w nowym eonie Królestwa niebieskiego³³. Obok dogmatu chalcedońskiego, fundamentem zbawienia jest więc także dogmat o Trójcy Świętej, który umożliwia przedstawienie zbawienia jako harmonii zbawczego działania miłości Bożych osób: Ojca, Syna i Ducha Świętego³⁴. Wewnętrzne życie i relacje miłości między Trójcą wyznaczają porządek ekonomii zbawienia, który prowadzi do przeobstwienia człowieka, włączenia go w mistyczną naturę trójjedynego Boga³⁵. Zgodnie ze słowami Ewagriusza z Pontu i św. Maksyma Wyznawcy:

pełne poznanie misterium Trójcy oznacza doskonale zjednoczenie z Bogiem, przeobstwienie istoty ludzkiej. Poznając ją, dostępujemy życia Boskiego, samego życia Świętej Trójcy, stajemy się – według słów św. Piotra – „uczestnikami Boskiej natury”³⁶.

Rozpatrując misterium Trójcy Świętej, Włodzimierz Łoski zaznacza:

znaczące. Pojęcie ekonomii zbawienia obejmuje nie tylko aspekt historii, lecz również odwieczny plan Boży w stosunku do człowieka, a także perspektywę eschatologiczną. W tym sensie pojęcie ekonomii zbawienia jest bardziej elastyczne, ponieważ nie wyznacza ścisłych granic pomiędzy wiecznością, historią a eschatologią w perspektywie zbawienia. (...) jakkolwiek ekonomia zbawienia obejmuje odwieczny plan Boży dotyczący człowieka, a więc zawiera w sobie całą historię i całą eschatologię, to historia zbawienia jest terenem bardziej ograniczonym, a więc zamkniętym pomiędzy wejściem w historię jednego narodu, który stał się narodem wybranym przez Boga dla realizacji celu specjalnego w historii, a realizacją tego celu w osobie Chrystusa”. J. Klinger, *O istocie prawosławia. Wybór pism*, Warszawa 1983, s. 72-74.

33 Biskup Jakub (Kostiuczuk), *Ekonomia zbawienia*, [w:] *Wiara i poznanie. Księga pamiątkowa dedykowana Jego Eminencji Profesorowi Sawie (Hrycuniakowi) Prawosławnemu Metropolicie Warszawskiemu i całej Polski*, H. Paprocki (red.), Białystok 2008, s. 36-37.

34 „W nauce o Trójcy Świętej i w chrystologii Kościoła prawosławny chroni w swych głównych cechach doktrynę, która w trudnych warunkach została sformułowana już w Kościele starożytnym. Teolodzy prawosławni są przekonani, że nauka ta jest istotna dla soteriologii i w tym sensie jest jej częścią”. K. Ch. Felmy, *Współczesna teologia prawosławna*, op. cit., s. 163.

35 M. Melnyk, *Spór o zbawienie...*, op. cit., s. 31.

36 W. N. Łoski, *Teologia mistyczna...*, op. cit., s. 69.

ostatecznym celem, szczęśliwością Królestwa Niebieskiego nie jest oglądanie istoty, lecz przede wszystkim uczestnictwo w Boskim życiu Świętej Trójcy, stan przebóstwienia „współdziedziców Bożej natury”, bogów stworzonych po Bogu niestworzonym, posiadających dzięki łasce wszystko to, co Święta Trójca posiada z natury³⁷.

Niniejsza praca nie pretenduje do miana syntezy, rangi monografii ani wyczerpania prezentowanych w niej zagadnień. Chrześcijaństwo jest religią zbawienia, a teologię chrześcijańską można nazwać środkiem, wiedzą mającą służyć celowi, który przekracza każde ludzkie poznanie – zjednoczeniu z Bogiem, przebóstwieniu³⁸. Przy tak „szeroko”, ośmielamy się nawet powiedzieć: nieprzekraczalnie, nie do ogarnięcia, zakrojonej problematyce, prezentowane studium jest jedynie próbą zmierzenia się z tym przewodnim tematem biblijnym, pism Ojców Kościoła, ascetów oraz teologów i myślicieli chrześcijańskich. Obierając za cel przedstawienie nauki Kościoła prawosławnego i rozmyślanie nad nią, rozumiane przede wszystkim jako sposób prezentacji i doboru materiału, w niniejszej pracy unikać będziemy przedstawiania „teologii” jednego czy kilku myślicieli oraz skupiania się na jednym z wymienionych źródeł soteriologii prawosławnej. Wyjątkiem jest przedstawienie ewaluacji semantyki terminów *zbawienie* i *odkupienie* w Piśmie Świętym, jako fundamentu każdej pracy z zakresu teologii chrześcijańskiej. Tok rozważań wyznaczy tajemniczy Boży plan zbawienia budowany na podporządkowaniu własnej woli Słowa (Jego ludzkiej woli), woli Ojca. Oprócz okresów, na które można podzielić ekonomię zbawienia³⁹ kluczowe znaczenie będzie więc przypisane, wspomnianym już, kategoriom *woli* i *wolności*, które „organizują” zarówno tajemniczy Boży plan zbawienia, jak i odkupienie indywidualne. Bóg swą wolą stwarza człowieka na swój obraz i podobieństwo, aby ludzie mogli, dzięki stworzonej wolności swej woli, pozostać przy Stwórcy, bądź mu się przeciwstawić. Wciele-

37 Ibidem, s. 67.

38 Ibidem, s. 15.

39 Zob.: biskup Jakub (Kostiuczuk), *Ekonomia zbawienia*, op. cit., s. 37.

nie, niwelujące powstałą na skutek grzechu pierworodnego przepaść między człowiekiem i Bogiem, ratuje wolność, która przez upadek została zdegradowana do wolności wyboru między dobrem i złem⁴⁰.

2. Soteriologiczny wymiar stworzenia

2.1. Pojęcie *zbawienia* i *odkupienia* w tekstach Starego i Nowego Testamentu⁴¹

2.1.1. Zbawienie

Zbawienie (gr. *soteria*, łac. *salus –utis*) oznacza dzieło, za pomocą którego Bóg – poprzez Wcielenie, śmierć i zmartwychwstanie Swego Syna Jezusa Chrystusa – ponownie doprowadza człowieka do stanu osobistej wspólnoty ze Sobą, dając mu zarodek nowego wiecznego życia⁴²: A świadectwo jest takie: że Bóg dał nam życie wieczne, a to życie jest w Jego Synu (1 J 5, 11).

W Starym Testamencie obserwujemy stopniowe odkrywanie, objawianie ludziom prawdziwej semantyki terminów *zbawić* i *zbawienie*. Początkowo, pojmowane były w kategoriach czysto doczesnych i związanych w uwolnieniem, uchronieniem przed złem i niebezpieczeństwem, a dotyczyły nie tyle pojedynczego człowieka, co całego ludu wybranego (Sdz 15, 18; Sm 10, 19; 11, 9; 2 Sm 22, 3; Wj 14, 13; 15, 2). Stopniowo, zakres znaczenia poszerzał się na wyzwolenie z niewoli grzechu, ze zła moralnego, a pomoc objęła także jednostkę. Obok społecznego charakteru zbawienia, pojawiła się zatem również jego indywidualna natura (Iz 33, 22-25; Ez 36, 28-30). „Od początku” jednak, podkreślana jest konieczność współpracy między wolą Boską i ludzką, obowiązek dobrowolnej wierności przymierzu z Bo-

40 K. Ch. Felmy, *Współczesna teologia prawosławna*, op. cit., 171.

41 Podział biblijnej terminologii dotyczącej zbawienia patrz: J. Kudasiewicz, *Biblia księgą zbawienia*, [w:] *Biblia o odkupieniu*, red. R. Rubinkiewicz, SDB, Lublin 2000, s. 16-22.

42 J. Brija, *Rečnik pravoslavne teologije*, prev. Episkop istočno-američki Gospodin Mitrofan (Kodić), Beograd 1999, s. 499, hasło: *spasenje*.

giem, miłości i posłuszeństwa Jego woli, w zamian bezinteresowną i bezgraniczną miłość Boga⁴³:

Biorę dziś przeciwko wam na świadków niebo i ziemię, kładę przez wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo, miłując Pana, Boga swego, słuchając Jego głosu, lgnąc do Niego; bo tu jest życie i długie trwanie twego pobytu na ziemi, którą Pan poprzysiągł dać przodkom twoim: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi (Pwt 30, 19-20).

Wielcy prorocy, działający przede wszystkim w czasie niewoli babilońskiej, poszerzyli koncepcję zbawienia i nadali jej wymiar uniwersalny i eschatologiczny⁴⁴ (Iz 11, 10; 42, 1.6; 49, 6; Jl 3, 3; Mdr 5, 1). Pojęcie *zbawienia* ewoluuje zatem od materialnego, doczesnego do zbawienia duchowego, wyzwolenia z niewoli grzechu. Analogicznie na płaszczyźnie zakresu *zbawienia*, postępuje ono od rozumienia wspólnotowego ku indywidualnemu i duchowemu.

Określenie *Zbawiciel* odnosi się w Starym Testamencie przede wszystkim do Boga Ojca (Pwt 32, 15; Iz 12, 2; 17, 10; 25, 9; 45, 15, 62, 11; Ps 23, 5; Mdr 16, 7). Bóg objawia się jako *Zbawiciel* gdy wyzwala Izrael z niewoli egipskiej. *Wyzwolenie to jest fundamentalnym wydarzeniem zbawczym Starego Testamentu. Było ono tym dla Izraela, czym dla Kościoła jest śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa*⁴⁵. Terminem tym określa się także „sędziów”, którymi posługuje się Bóg w dziele zbawienia (Sdz 3, 9. 15; Ne 9, 27).

W Nowym Testamencie czasownik *zbawić* i rzeczownik *zbawienie* są używane przede wszystkim dla określenia zbawienia mesjań-

43 *Słownik teologiczny*, t. 2, A. Zuberbier (red.), Katowice 1989, s. 411, hasło: *zbawienie*. Pozornie zdanie to zawiera paradoks wynikający z połączenia słów: *obowiązek wierności w zamian za bezinteresowną miłość*. Wyjaśnienie znajdujemy w dziele św. Ireneusza z Lyonu: „Bóg nie potrzebuje żadnej rzeczy, która od nas pochodzi, my jednak winniśmy Bogu coś ofiarować. (...) przyjmuje (...) nasze dobre działania, aby dać nam odpłatę ze swoich dobrodziejstw”. Św. Ireneusz z Lyonu, *Bóg w ciele i krwi*, wybór H. U. von Balthasar, Kraków 2001, s. 128.

44 *Słownik teologiczny*, op. cit.

45 J. Kudasiewicz, *Biblia księgą zbawienia*, op. cit., s. 27-28.

skiego, to jest wyzwolenia od grzechu⁴⁶. Następuje realizacja zapowiedzianego przez Stary Testament zbawienia w Chrystusie. Bóg z własnej inicjatywy i miłości posyła Swego Syna, by wydobyć człowieka z niewoli grzechu (Mt 1, 21; 10, 22; 18, 21; 19, 25; J3, 17, 5; Ef 1, 7; Kol 1, 14; Tt 2, 14; Hbr 9, 12-13), od mocy diabła (Kol 1, 13-14; 2, 15; Hbr 2, 14) oraz śmierci (2 Tm 1, 10; Hbr 2, 14-15). Umożliwia mu zatem, zablokowane przez upadek, osiągnięcie celu, dla którego został stworzony:

Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony (J 3, 16-17).

2.1.2. Odkupienie

Początkiem dzieła odkupienia było, wspomniane już, wyzwolenie Izraelitów z niewoli egipskiej i zawarcie z nimi przymierza. Analogiczne znaczenie odnajdujemy także w zapowiedziach ocalenia z niewoli babilońskiej (Iz 62, 11-12) oraz w modlitwach: *Niech Izrael wygląda Pana. U Pana bowiem jest łaskawość i obfite u Niego odkupienie. On odkupi Izraela ze wszystkich jego grzechów* (Ps 130, 7-8). *Te myśli przygotowały już Izraelitów na odkupienie mesjańskie, jakiego miał dokonać Chrystus*⁴⁷.

Czasownik *odkupić* występuje w Biblii w znaczeniu zarówno jurydycznym, związanym z ideą rekompensaty, zapłaty za dług (Kpł 25, 25.47-50; Wj 34, 19-20), jak i niezwiązanym z płaceniem okupu, lecz Boskim odkupieniem ludu z niewoli – z własnej inicjatywy, miłości i za darmo (Wj 6, 6-7; 19, 4-6; Pwt 7, 8). *Przez wzgląd na Mnie, na*

46 „W teologii Nowego Testamentu zbawienie to zawiera w sobie cztery aspekty znaczeniowe: 1) aspekt negatywny – uchronienie lub uratowania kogoś od niebezpieczeństwa, choroby, niewoli, cierpienia, grzechu; 2) aspekt pozytywny – człowiek zbawiony czy wyzwolony zostaje wyniesiony do nowego lepszego życia, które zakłada szczęście, zdrowie, bezpieczeństwo, łaskę, zbawienie, zjednoczenie z Bogiem; 3) aspekt – zbawienie to jest rzeczywistością już obecną, terażniejszością” (2 Kor 6, 2; J 6, 54); „zbawieni już teraz noszą w sobie życie wieczne; 4) aspekt – zbawienie to nie jest jeszcze posiadane teraz w pełni” (Rz 5, 9; 8, 24; 1 Kor 4, 15; 5, 5; Flp 3, 20). Ibidem, s. 20.

47 *Słownik teologiczny*, op. cit., s. 20-21, hasło: *odkupienie*.

Mnie samego, tak postępuję (...) (Iz 48, 11). To drugie znaczenie jest obecne przede wszystkim w Nowym Testamencie (Ga 2, 20; Ef 5, 2.25; J 15, 13; 1 J 3.16; Tt 2, 14), w którym odkupieńcze dzieło Chrystusa połączone jest z Jego cierpieniem i odkupieniem nie przez starotestamentową krew zwierząt ofiarnych, lecz oddanie własnego życia. Dzięki temu, odkup przyjmuje znaczenie najwyższego aktu posłuszeństwa woli Ojca (Flp 2, 8; Hbr 5, 8; 10, 5-18)⁴⁸. Wcielenie Boga ukazuje odkupienie jako uwolnienie ludzi z niewoli grzechu i osiągnięcie wolności życia wiecznego. Obraz odkupienia połączonego z wykupieniem z niewoli „został odniesiony do Śmierci i zmartwychwstania Chrystusa nie tylko w związku z cierpieniami sługi (...), ale z powodu słowa lýtron, „okup”, użytego przez Jezusa dla wyjaśnienia swej dobrowolnej śmierci⁴⁹: Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służył, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup wielu” (Mt 20, 28; Mk 10, 45). Nowy Testament w odniesieniu do Krzyża nie mówi zatem o *okupie*, lecz o wyzwoleniu spod władzy ciemności, *zwycięstwie nad śmiercią i piekłem, pojednaniu z Ojcem, który w swym synu przybiera ludzi za swoje dzieci*⁵⁰.

Poprzez odkupienie, wewnętrzną odnowę człowieka mocą Ducha Świętego, następuje także zawarcie nowego, powszechnego i wiecznego (w odróżnieniu od przymierza zawartego na Górze Syнай) przymierza między Bogiem a ludźmi.

2. 2. Boska wola w dziele stworzenia

Świat został stworzony z woli Bożej, z jednej woli Trójcy Świętej, bez namysłu i równocześnie z rozkazem. Powstał z niczego, z niebytu, *ex nihilo*, a jego Twórca nie był zdeterminowany żadną przyczyną (Rdz 1, 1-25)⁵¹, *żadną wewnętrzną koniecznością*⁵². Bóg, będąc ze swej

48 „Śmierć Jezusa jako akt najwyższej miłości i posłuszeństwa, była środkiem, przez który zostaliśmy odkupieni”. J. Kudasiewicz, *Biblia księgą zbawienia*, op. cit., s. 20.

49 O. Clément, *Boże Narodzenie w katolicyzmie i prawosławiu*, przeł. K. Stopa, Kraków 2008, s. 65.

50 Ibidem.

51 Biskup Jakub (Kostiuczuk), *Ekonomia zbawienia*, op. cit., s. 37.

52 W. Łoski, *Teologia dogmatyczna*, przeł. H. Paprocki, Białystok 2000, s. 35. „Stworzenie świata nie jest koniecznością. Bóg mógłby nie stwarzać świata. Jednak będąc

natury wszelkim dobrem, powołał człowieka do życia tylko i właśnie dlatego, że jest dobry. Św. Ireneusz z Lyonu odpowiadając na herezję gnostyków, tak określa wolę Boga: „nie z żądzcy ciała ani z woli męża” lecz z upodobania Ojca jego Ręce doskonały go jako żywego człowieka tak, że Adam zaistniał na obraz i podobieństwo Boże⁵³. **Doskonałość swej woli** ukazał wyprowadzając człowieka z niebytu i obdarzając go wszelkim dobrem. Boża wolność jest bowiem nieskończenie dobra i to ona powołuje do życia byt⁵⁴. *Boża sztuka i moc została związana z naturą bytów jako węzeł i spoiwo stworzeń. (...) Przez spoczynek i ruch wprowadziła do bytu to, czego nie było, i utrzymuje [przy życiu] to, co powstało*⁵⁵.

Całe bogactwo stworzeń zostało przygotowane ze względu na człowieka – współuczestnika. Stwórca wszechrzeczy przysposobił zawnaz jakby siedzibę królewską dla tego, kto miał wżadać (...) – zgodnie z wolą Boga – być królem poddanych od zarania swojego istnienia⁵⁶. W odróżnieniu od stworzenia świata, stworzenie człowieka, połączenie w jednej istocie pierwiastka ziemskiego i boskiego, poprzedziła narada: A wreszcie rzekł Bóg: „Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi” (Rdz 1, 26)⁵⁷. Jednak człowiek,

nieobowiązującym dla samego Troistego bytu, zobowiązuje stworzenie do istnienia i to do istnienia na zawsze. Będąc warunkowe dla Boga, stworzenie samo dla siebie jest «bezw warunkowe», Bóg bowiem w wolny sposób czyni stworzenie takim, jakim ono powinno być”. Ibidem, s. 36-37.

53 Św. Ireneusz z Lyonu, *Bóg w ciele...*, op. cit., s. 74.

54 W. Łoski, *Teologia dogmatyczna*, op. cit., s. 35.

55 Św. Grzegorz z Nyssy, *O stworzeniu człowieka*, op. cit., s. 51. Zob. też: ibidem, s. 93-94.

56 Ibidem, s. 55.

57 Użycie liczby mnogiej wskazuje także na objawienie Trójcy Świętej: „Bóg nie potrzebował także ich pomocy [aniołów] dla stworzenia tego, co sam zamierzał stworzyć, jakby nie miał swoich własnych rąk. Jest przy nim stale i Słowo, i Mądrość, Syn i Duch, dzięki którym i przez których stworzył wszystko w sposób wolny i swobodny, bo do nich powiedział: „uczynmy człowieka na obraz i podobieństwo nasze” i wziął z siebie samego substancję dla swoich stworzeń i kształt stworzeń, i postać przyozdobienia świat”. Św. Ireneusz z Lyonu, *Bóg w ciele...*, op. cit., 43. Zob. też: św. Grzegorz z Nyssy, *O stworzeniu człowieka*, op. cit., s. 62, przypis (tłumaczki) 30.

podobnie jak cały stworzony świat, jest innej natury niż Bóg; istnieje poza Bogiem „nie co do miejsca, ale co do natury”⁵⁸.

Z woli Boga człowiek, ukoronowanie dzieła Stwórcy, staje się władcą ziemi i zostaje ukształtowany tak, by mógł wypełniać swe ziemskie zadania: sprawowanie władzy oraz osiągnięcie ostatecznego celu swego istnienia: przebóstwienia, zjednoczenia z Bogiem. Również z woli Boga i na obraz Boga władcy, człowiek obdarzony został wolą, którą się kieruje oraz wolnością. *Od początku ma wolną władzę nad sobą, nad swoją duszą, aby mógł swobodnie pójść za nauką Boga, aby nie był przez niego przymuszony. Przymus bowiem nie ma miejsca u Boga*⁵⁹. Ideał, do którego dąży władca, to współpraca poddanych wymagająca od niego akceptowania wolności ich woli. Ta współpraca opiera się na przyjmowaniu przez Boga naszych dobrych działań: *Sam tego nie potrzebuje, chce jednak abyśmy z jego powodu to czynili, abyśmy nie pozostawiali bez przynoszenia owoców*⁶⁰. Kluczową cechą władcy – Boga – jest także autorytet, który polega na byciu prawdą i jest nie rozkazem, a ukrytym działaniem Boga we wnętrzu człowieka⁶¹.

Tak rozumiane stworzenie warunkuje znaczenie kategorii woli (*thelema*)⁶² oraz jej wolności (*auteksusion*)⁶³. Św. Maksym Wyznawca, wyliczając definicje woli podane przez Ojców Kościoła, określa ją jako władzę pożądanczą czegoś według natury lub pożądanie rozumne i witalne⁶⁴. Odwołując się do wolności, uważa jej połączenie z wolą za oczywiste:

58 W. Łoski, *Teologia dogmatyczna*, op. cit., s. 33.

59 Św. Ireneusz z Lyonu, *Bóg w ciele...*, op. cit., s. 127.

60 Ibidem, s. 128.

61 P. Evdokimov, *Szalona miłość Boga*, op. cit., s. 112-113.

62 *Thelema* oznacza, według słów św. Maksyma Wyznawcy, „wolę najogólniej braną”. Św. Maksym Wyznawca, *Antologia życia wewnętrznego. Dialog o życiu wewnętrznym. Księga miłości. Księga oświeconych. Wykład modlitwy pańskiej. List o miłości*, przeł. A. Warkotsch, Poznań 1980, s. 52.

63 Termin zaczerpnięty z cytowanego powyżej dzieła św. Maksyma Wyznawcy. W dalszym tekście pojawiają się określenia pochodzące od św. Grzegorza z Nyssy, określające wolność sprzed i po upadku.

64 Ibidem.

Wolność woli jest tak oczywistą, że dowodzenie jej należy uważać za rzecz absurdalną. Rzeczy bowiem naturalnych, związanych z naturą, nie trzeba się uczyć, są one oczywiste i nieudowodnialne, trzeba je tylko przyjąć jako oczywiste. (...) Do takich zaś rzeczy naturalnych i oczywistych należy właśnie wolność wyboru. Jeśli bowiem człowiek z natury posiada rozum, to przez to samo posiada wolność wyboru, bo do natury rozumu należy oceniać i decydować. Człowiek różni się od zwierząt tym, że zwierzęta działają pod wpływem instynktu, człowiek zaś na mocy wolnego wyboru. Z natury zatem człowiek posiada wolność woli. Wreszcie człowiek jest stworzony na podobieństwo Boże. Natura zaś Boga polega na wolności. A zatem także człowiek, będący odbiciem Boga, posiada wolność woli⁶⁵.

Człowiek jest zatem obrazem Boga ze względu na fakt posiadania wolności⁶⁶, a także *przez to, że panuje nad całym światem widzialnym, tak jak Bóg nad całym stworzeniem*⁶⁷. Wolna wola ludzkiej natury jest więc jednym z elementów obrazu Bożego w człowieku⁶⁸, jednak:

wielka jest różnica między tym, co widać w pierwowzorze, a tym, co istnieje na [Jego] obraz. Obraz bowiem, jeśli nosi w sobie podobieństwo do wzoru, słusznie nazywa się obrazem. (...) Prawdziwy sens podobieństwa zna jedynie sama Prawda. (...) Podobieństwo obrazu do wzoru polega (...) na tym, że jest pełen wszelkiego dobra. (...) Jednym z tych dóbr jest właśnie wolność od wszelkiej konieczności, niepodleganie żadnej władzy naturalnej, posiadanie swobody decydowania o sobie⁶⁹.

65 Ibidem.

66 „Podczas gdy aleksandryjczycy uważali, że człowiek jest obrazem Boga ze względu na własnego ducha, dla antiocheńczyków był nim na mocy panowania nad całym wszechświatem, czyli ze względu na fakt, iż został obdarzony wolnością”. T. Špidlík, *Duchowość chrześcijańskiego Wschodu. Przewodnik systematyczny*, przeł. L. Rodziejewicz, Kraków 2005, s. 91.

67 Św. Grzegorz z Nyssy, *O stworzeniu człowieka*, op. cit., s. 58, przypis (tłumaczkii) 20.

68 Biskup Jakub (Kostiuczuk), *Ekonomia zbawienia*, op. cit., s. 37.

69 Św. Grzegorz z Nyssy, *O stworzeniu człowieka*, op. cit., s. 92-94.

Różnica między Bogiem – wzorem i człowiekiem – obrazem tego wzoru, widoczna jest także na płaszczyźnie ich mocy twórczych. Jak zauważa ks. Jerzy Tofiluk: *Komentarze do Tory akcentują znaczenie czasownika „stworzył” (bara) odnosząc je tylko do Boga. Podkreśla się przy tym, że słowo to „nigdy nie jest używane w stosunku do tworzenia czegoś przez ludzi”*⁷⁰.

Wola Boska jest niestworzona, idealna, niezmienna, nieskończenie (doskonale) dobra, poza możliwościami ludzkiego pojmowania i rozumienia, pragnie współuczestnictwa człowieka i sama jej moc wystarczy do wyprowadzenia rzeczy z niebytu do istnienia⁷¹, jest bez początku i końca⁷². Różnica między wolą Boską a ludzką, która jest elementem obrazu Boga, polega na akcie stworzenia: Bóg stwarza a człowiek jest stworzony. *Ten, który tworzy, jest zawsze ten sam, to zaś, co się staje, powinno mieć początek, stan średni, pomnożenie i wzrost*⁷³. Będąc obrazem woli Stwórcy, wola człowieka jest stworzona, nie jest idealna, podlega zmianom, nie jest doskonale dobra⁷⁴. Byty stworzone nie mogą być doskonałe, *podczas gdy wola Boża zawsze i wszędzie trwa niewzruszona, zmienność naszej natury nie potrafi wytrwać nawet w złu*⁷⁵. Jednak świat został stworzony po to, by

70 J. Tofiluk, *Stworzenie w liturgii Kościoła prawosławnego*, [w:] *Wiara i poznanie. Księga pamiątkowa dedykowana Jego Eminencji Profesorowi Sawie (Hrycuniakowi) Prawosławnemu Metropolicie Warszawskiemu i całej Polski*, s. 119.

71 Św. Grzegorz z Nyssy, *O stworzeniu człowieka*, op. cit., s. 118.

72 Św. Ireneusz z Lyonu, *Bóg w ciele...*, op. cit., s. 82.

73 *Ibidem*.

74 „Obraz ma znamię piękności modelu we wszystkich [aspektach], lecz jeśli by różnił się niczym [od niego], już nie byłby we wszystkim podobny, ale ukazywałby to, czego jest obrazem, w niczym nie różniąc się od wzoru. Jakaż jest zatem różnica między Bóstwem a tym, co istnieje na Jego podobieństwo. Taka, że pierwsze jest niestworzone, a drugie ma istnienie dzięki stworzeniu. Z takiej różnicy wynikają logicznie inne właściwości. Każdy zgodzi się, że natura niestworzona jest niezmienna i zawsze pozostająca sobą (...), stworzona z kolei nie może istnieć bez zmiany. Samo bowiem przejście z niebytu do bytu jest już jakąś formą ruchu i zmianą nieistnienia w istnienie, dokonującą się zgodnie z wolą Bożą. (95) To pierwsze (Boska natura) zawsze pozostaje sobą, a drugie zaczęło istnieć dzięki zmianie i zmiana leży w jego naturze”. Św. Grzegorz z Nyssy, *O stworzeniu człowieka*, op. cit., s. 94-95.

75 *Ibidem*, s. 109.

zjednoczenie z Bogiem urzeczywistniać w wolności, w *dobrowolnej zgodzie woli stworzonej z Wolą Boga*⁷⁶.

2.3. Wolna wola człowieka i jego upadek

Św. Grzegorz z Nyssy określa ludzką wolność jako dane człowiekowi na początku *podobieństwo do tego, który nie posiada ani pana (...), ani władcy*⁷⁷. Jednak, konsekwencją opisaną powyżej zależności między obrazem a wzorem, jest, słowami Paula Evdokimova, *inna lub druga wolność, czyli podjęte przez Boga najwyższe ryzyko powołania do życia wolności, która będzie walczyć z Nim samym, która zmusi Go do zstąpienia w śmierć i do piekła*⁷⁸. Jest zatem wolą Boga, by człowiek posiadał możliwość odrzucenia Go – *wolność bez granic*⁷⁹. Jednak, podjęte przez Boga ryzyko *zapowiada już „człowieka boleści”, widać w nim już cień Krzyża, bo wedle Ojców „Bóg może wszystko, ale nie może zmusić człowieka, by Go kochał” (...)* Jego los wśród ludzi zależy od ich fiat⁸⁰.

Dana człowiekowi wolność dopuszcza możliwość upadku. Będąc istotą graniczną, człowiek może wybrać między Bogiem a nierozumną naturą⁸¹. Dlaczego jednak wybiera właśnie tę nierozumną naturę, skoro *wspólnota z tym, co nierozumne jest dla człowieka czymś wtórnym*⁸²? W odpowiedzi św. Grzegorz z Nyssy odwołuje się do właściwego naturze ludzkiej dążenia do piękna, które wykorzystuje upadły anioł:

76 W. N. Łoski, *Teologia mistyczna...*, op. cit., s. 109.

77 Św. Grzegorz z Nyssy, *Wybór pism*, tłum. T. Sinko, Warszawa 1963.

78 P. Evdokimov, *Szalona miłość Boga*, op. cit., s. 30-31.

79 Ibidem, s. 30

80 Ibidem, s. 79-80.

81 „Człowiek jest bytem pośrednim między dwiema przeciwnymi skrajnościami: naturą Boską i bezcielesną a bezrozumnym i zwierzęcym życiem”. Św. Grzegorz z Nyssy, *O stworzeniu człowieka*, op. cit., s. 93. Zob. też: ibidem, s. 93, przypis (tłumaczki) 64.

82 Ibidem, s. 93.

Bóg powstrzymywał człowieka przed kosztowaniem tego, co ma złożoną naturę. (...) A zatem drzewo życia oznacza każde drzewo, z którego Słowo pozwala jeść człowiekowi stworzonemu na Boży obraz. Jego przeciwieństwem jest inne drzewo, którego owoc daje poznanie dobra i zła, z tym że nie wydaje osobnych owoców tych przeciwieństw, lecz jeden zmieszany z obu i niejednorodny (...). Pan życia zabrania nam go jeść, a wąż przeciwnie – doradza, by dzięki temu wpuścić [do naszego życia] śmierć. I ów doradca staje się przekonywujący, ukazuje bowiem jego ładny wygląd, tak by spoglądanie nań stało się przyjemne i by wzbudzić tym samym pragnienie skosztowania go. (...) Zło bowiem byłoby nieskuteczne gdyby nie posłużyło się żadnym dobrem dla wzbudzenia pragnienia w tym, kogo chce zwabić. (...) Prawdziwe dobro jest z natury proste (...) Zło natomiast jest różnorodne i różnokształtne: co innego się o nim sądzi, a co innego poznaje przez doświadczenie. (...) Dlatego wąż pokazuje zły owoc grzechy, nie ukazując otwarcie, jakie jest zło z natury, bo człowiek nie dałby się zwieść jawnemu złu⁸³.

Stworzony jako pan kosmosu i powołany przez Stwórcę do po-
ciągnięcia całego stworzenia ku Bogu człowiek, nie podołał przewi-
dzianemu dla niego zadaniu. Stworzona wolność jego woli nie potra-
fiła odróżnić piękna pozornego, od prawdziwego. Jednocześnie, chciał
zrealizować cel, dla którego został stworzony, postępując wbrew Bo-
żemu słowu: *Adam próbował osiągnąć [przebóstwienie] przekracza-
jąc nakaz Boga, nie spełnił pokładanych w nim oczekiwań i zamiast
przebóstwienia, spotkało go zepsucie i śmierć*⁸⁴. Upadek jawi się zatem
jako złe zastosowanie *stworzonej wolności w jej najczystszej postaci*⁸⁵:

Człowiek został stworzony jako istota całkowicie wolna nie
w aspekcie jakiegoś zła preegzystencjalnego, które mogłaby swo-
bodnie wybierać, według własnej woli, lecz w tym sensie, że on je-
dynie jest odpowiedzialny tak za swoje posłuszeństwo wobec Boga,

83 Ibidem, s. 105-107.

84 G. I. Mantzaridis, *Przebóstwienie człowieka...*, op. cit., s. 19-20.

85 J. Tofiluk, *Koncepcja apokatastazy ks. Sergiusza Bułgakowa*, „Roczniki Teologiczne”, t. 50, z. 7, Lublin 2003, 40. Ks. Jerzy Tofiluk powołuje się na słowa Sergiusza Bułgakowa: „Upadek był przejawem złego zastosowania stworzonej wolności w jej najczystszej postaci”. Ibidem.

jak i za nieposłuszeństwo. Tak trzeba rozumieć (...) wolną wolę. Człowiek, gdy już został stworzony, otrzymał od Boga przykazanie – i wtedy właśnie zaczęło się zło, kiedy nie usłuchał rozkazu Bożego. Początek zła wywodzi się tylko z nieposłuszeństwa⁸⁶.

Biskup Jerzy (Pańkowski), opisując możliwość bezgrzeszności, a w konsekwencji nieśmiertelności, jako daru, którego człowiek nie zdołał uchronić i zachować dla własnego dobra, podkreśla, że *jedyną rzeczą, której pierwszy człowiek nie otrzymał w raju był brak wiedzy odnośnie tego, kim będzie bez Boga; kim się stanie, jeśli nie dotrzyma powierzonego zakazu*⁸⁷. Bóg, który przewidział w jakim kierunku zwróci się ruch spowodowany władzą nad sobą i swobodą ludzkiej woli (...) *wprowadził do obrazu różnicę między męskością a kobiecością, która nie spogląda już na Boski wzór, ale (...) wiąże nas z naturą nierozumną*⁸⁸. W ten sposób umożliwił człowiekowi byt po upadku, który zaciemnia Boży obraz w człowieku, i bez Bożej ingerencji (pomocy) nie naruszającej stworzonej wolności ludzkiej woli, uniemożliwia mu osiągnięcie celu, dla którego został stworzony – przebóstwienia. Wyraźnie podkreśla to o. Justin Popović w fundamentalnym dziele, *Dogmatyka Kościoła Prawosławnego*, stanowiącym całościowy wykład prawosławnej teologii dogmatycznej:

Padom u greh ljudi su uneli u svoju prirodu trulež, kvarež (...); pokajanjem bi se mogli spasiti greha, ali ne i truleži, jer pokajanje ne izvodi iz prirodno ga stanja, već samo obuzdava grehe. Da je po sredi bio sam greh, i da za njim nije došla kvarež, pokajanje bi bilo prekrasno. Ali je ljudskom prirodom kroz prestup ovladala kvarež, i ljudi su izgubili blagodat bogolikosti (...). Ljudima niko nije mogao pomoći niti im povratiti blagodat osim Boga Logosa, koji je iz ničega stvorio vasseljenu u početku⁸⁹.

86 Focusz, *Biblioteka. Tom III. „Kodeksy” 230-246*, przeł. O. Jurewicz, Wrocław 2006, s. 138-139, kodeks 236.

87 Biskup Jerzy (Pańkowski), *Soteriologiczne znaczenie postrzyżyn i ślubów zakonnych*, „Elpis”, IX (XX), z. 15-16 (28-29), Białystok 2007, s. 235.

88 Św. Grzegorz z Nyssy, *O stworzeniu człowieka*, op. cit., s. 95.

89 Justin (Popović), *Dogmatika pravoslavne crkve II*, Sabrana dela Svetog Justina Novog u 30 knjiga, knj. 18, Beograd 2004, s. 18.

Upadek jako proces rozpadu, grzech i śmierć natury (św. Maksym Wyznawca), wywołał odłączenie ludzkiej natury od jej ontologicznego związku z Bogiem⁹⁰ i jakościową zmianę w wolności człowieka. Grzech rozbił naturę ludzką i *podzielił ją na wiele jednostek*⁹¹. Nastąpiło zamknięcie raju (Rdz 3, 24) i śmierć w grzechu (J 8, 24). Ludzie stali się niewolnikami grzechu (Rz 6, 20), a obraz Boży został tak zaciemniony (o. Justyn używa sformułowania: *ludzie stracili szczęście Bożego podobieństwa*), że *czym innym jest to, co powstało na obraz, a czym innym to, co się ukazuje obarczone cierpieniem*⁹². Dana człowiekowi w akcie stworzenia wolność zostaje utracona, ale z drugiej strony wciąż istnieje. Ten pozorny paradoks wyjaśnia św. Grzegorz z Nyssy za pomocą terminów *eleuthería* i *proaíresis*⁹³. *Eleuthería* oznacza pełną wolność, która po upadku przestaje istnieć w grzeszniku. Jednak Bóg zachował dla człowieka wolność ograniczoną – *proaíresis* - wolność wyboru między dobrem a złem:

Człowiek poprzez *proaíresis* jest w stanie stopniowo powracać do pierwotnej wolności, do *eleuthería*. Jeśli wybiera dobro, korzysta z własnej wolności, aby wzmocnić prawdziwą wolność. Jeśli natomiast wybiera zło, korzysta z własnej wolności, aby zniszczyć prawdziwą wolność⁹⁴.

Pomimo grzechu zachowanie wolnej woli nastąpiło dzięki odzieniom ze skór, które Bóg podarował człowiekowi po jego upadku. Dają mu one także możliwość dalszej realizacji jego władzy wolnego wyboru:

90 J. Brija, *Rečnik pravoslavne teologije*, op. cit., s. 324, hasło: *pad*.

91 W. N. Łoski, *Teologia mistyczna...*, op. cit., s. 119.

92 Św. Grzegorz z Nyssy, *O stworzeniu człowieka*, op. cit., s. 92.

93 Wyjaśnienie podaje św. Grzegorz z Nyssy w *De hominis opificio* 18, PG 44. W niniejszej pracy jest ono cytowane z innego źródła, a mianowicie: T. Špidlik, *Duchowość chrześcijańskiego Wschodu...*, op. cit., s. 142-144. Św. Grzegorz z Nyssy używa także jeszcze jednego określenia wolności, a mianowicie *apátheia*, które „oznacza wolność i niezależność ducha od cielesnego *páthos*, zwycięstwo nad seksualnością, zatem – dziewictwo wraz ze wszystkimi jego prerogatywami”. Ibidem, s. 142-143.

94 Ibidem, s. 144.

Ponieważ człowiek wybrał przyjemność zmysłową zamiast duchowej radości, Bóg dał mu z powodu jego skłonności do zła skórzane ubrania, bo dzięki nim ukrył rozumną naturę pod cechami natury nierozumnej i mądrze wygospodarował dobro za pośrednictwem jego przeciwieństwa. Ubranie ze skór zachowuje wszystkie właściwości natury nierozumnej: pożądlivość, gniew, obżarstwo, chciwość i tym podobne, które to dają ludzkiej naturze możliwość wyboru między skierowaniem się ku cnocie lub ku złu⁹⁵.

*Kształtowanie się idei stworzenia pozostawało w silnym związku z doświadczeniem Boga zbawienia i przymierza*⁹⁶. Stwarzając świat i człowieka wyłącznie z miłości, mocą Swjej niestworzonej woli, która jest nieskończonym i niemożliwym do ogarnięcia dobrem, Bóg przypisał mu cel: zjednoczenie ze Stwórcą, przebóstwienie, które jest możliwe do osiągnięcia wyłącznie w odpowiedzi miłości na miłość. Poddanie się wolni Boga, ciągle wzrastanie ku dobru, przeważenie pierwiastka duchowego nad materialnym, miało doprowadzić człowieka do przebóstwienia, czyli ostatecznego celu stworzenia, który pierwotnie został uwarunkowany przez *idee-wole*⁹⁷:

Bóg stworzył nas, abyśmy stali się uczestnikami Boskiej natury, abyśmy dostąpili wieczności, abyśmy okazali się Jemu podobni, przebóstwieni mocą łaski, która stwarza wszystkie byty istniejące i doprowadza do istnienia to wszystko, co nie istniało (św. Maksym Wyznawca)⁹⁸.

Jednak stworzona wolność ludzkiej woli zwróciła się ku pozor-nemu pięknu, którego złożona natura oderwała człowieka od bytowego związku z Bogiem, wprowadziła nieodwracalną jakościową zmia-

95 Św. Grzegorz z Nyssy, *O stworzeniu człowieka*, op. cit., s. 102, przypis (tłumaczki) 78. Cytowany fragment nie jest integralną częścią traktatu *O stworzeniu człowieka*, lecz znajduje się w przypisie do Rozdziału XVIII. Oryginał pochodzi z *De mortuis*, GNO 9, 55.

96 J. Tofiluk, *Stworzenie w liturgii...*, op. cit., s. 119.

97 W. N. Łoski, *Teologia mistyczna...*, op. cit., s. 99.

98 *Ibidem*, s. 89.

nę w ludzkiej naturze, rozłam, rozszczepienie. Pomimo tego, Boży plan zbawienia, od początku obecny w akcie stwarzania, nie uległ zmianie:

jego celem zawsze pozostawało absolutnie dobrowolne zjednoczenie z Bogiem osobowych istot, ludzi i aniołów, którzy stali się w pełni hipostazami świata ziemskiego i świata niebieskiego. Miłość Boża zawsze pragnie jednego spełnienia: przeobstwienia ludzi i przez nich całego kosmosu⁹⁹.

Jak widzieliśmy w tekście św. Grzegorza z Nyssy, Bóg przewidział kierunek, ku któremu zwróci się człowiek swą wolą i wprowadził podział na płcie. Następnie, po upadku, dał ludziom *odzienia ze skór*, które umożliwiły przetrwanie wolnej woli (zmienionej) oraz śmierć, która, choć jest skutkiem grzechu, *została ujęta w planie po to, by człowiek nie pozostał w stanie skażenia na wieki*¹⁰⁰. *Dla człowieka lepsza jest śmierć (...) niż umocnienie na wieczność jego dziwaczного położenia. Już sama śmiertelność budzi w nim pokutę, to znaczy możliwość nowej miłości*¹⁰¹.

Grzech, rozłam natury ludzkiej wywołany wyborem tego, co złożone, uniemożliwił samemu człowiekowi wypełnianie celu swego istnienia. Sam bowiem człowiek nie mógł naprawić swej natury, nie mógł jej „poskładać”, nie mógł jej przywrócić do stanu sprzed upadku, gdy była jednością duszy i ciała. Dlatego Bóg musiał posłać Swego Syna, musiał się Wcielić, by uświęcić całą naturę ludzką i uczynić ją zdolną do przeobstwienia. Grzech, nie zmieniając Bożego planu zbawienia, zniszczył jego pierwotne „wykonanie”, czyli *bezpośrednie wstępowanie człowieka do Boga*¹⁰². Stworzenie i upadek człowieka zapowiadają zatem zbawienie jako przyszłą i eschatologiczną rzeczywistość.

99 W. Łoski, *Teologia dogmatyczna*, op. cit., s. 94-95.

100 Biskup Jakub (Kostiuczuk), *Ekonomia zbawienia*, op. cit., s. 38.

101 W. Łoski, *Teologia dogmatyczna*, op. cit., s. 66.

102 Ibidem, s. 95.

Soteriologiczny wymiar stworzenia postrzeganego w perspektywie dzieła odkupienia i przebóstwienia zajmuje także bardzo ważne miejsce w liturgii Kościoła prawosławnego. Jak podkreśla ks. Jerzy Tofiluk:

Teologia stworzenia wyrażona w tekstach liturgicznych jest nieodłącznie powiązana z wiarą w Odkupienie i Zmartwychwstanie Chrystusa. Prawda o stworzeniu wyrażona w tekstach liturgicznych jest zorientowana chrystologicznie. Konsekwencją takiej orientacji jest nadanie stworzeniu znaczenia soteriologicznego¹⁰³.

(...) prawosławne nabożeństwa są wyrazem pojmowania ekonomii zbawienia. Dlatego też wszyscy, którzy zajmują się liturgiką mają świadomość, że w żadnym z nabożeństw Kościoła modlitwy skierowane do Boga Stwórcy nie zajmują centralnego miejsca. Akcentowana jest przede wszystkim ekonomia zbawienia. Należy jednak zauważyć, że nie ma też nabożeństwa, w którym nie wspominałoby się Boga jako Stwórcy. Nie można przecież świętować Wcielenia, Epifanii czy Pięćdziesiątnicy nie wspominając o Bogu, który stworzył świat¹⁰⁴.

3. Cel wcielenia Drugiej Osoby Trójcy Świętej

3.1. Jezus Chrystus jako Nowy Adam

Wyzwolenie Izraelitów z niewoli egipskiej, jako centralny starotestamentowy akt zbawczy, jest zapowiedzią wyzwolenia wszystkich ludzi (nie tylko narodu wybranego) z niewoli grzechu, upadku moralnego (w odróżnieniu od wolności politycznej). Poprzez zapowiedzi zawarte w księgach Starego Testamentu, coraz bardziej stają się widoczne objawienia, które zmierzają ku najważniejszemu wydarzeniu, ku Człowieczeństwu Słowa¹⁰⁵. Bóg musi bowiem przyjść do człowieka, aby człowiek mógł dojść do Boga¹⁰⁶:

103 J. Tofiluk, *Stworzenie w liturgii...*, op. cit., s. 140.

104 Ibidem, 121.

105 Św. Ireneusz z Lyonu, *Bóg w ciele...*, op. cit., s. 61.

106 Nawiązanie do słynnego pytania św. Ireneusza z Lyonu: *Jak człowiek doszedłby do Boga, gdyby Bóg nie przyszedł do niego?* O. Clément, *Boże Narodzenie...*, op. cit., s. 67.

Śpiewamy Panu, który Bożym swym rozkazem osuszył nieprzebyte szumiące morze i przeprowadził przez nie izraelski lud, chwalebnie bowiem wysłał się. (...) Niewypowiedziane jest uniżenie Słowa Bożego, Chrystus jest bowiem Bogiem i człowiekiem, ale nie poczytał sobie za grabież być Bogiem, kiedy przyjąwszy postać sługi okazuje się uczniom, chwalebnie bowiem wślawił się. (...) „Sam przyjdę służyć upadłemu Adamowi, w którego postać dobrowolnie odziałem się, jako Stwórca pełen bóstwa, i duszę moją oddaję za zbawienie, Ja, niecierpięliwy Bóg (*pieśń 1, hirmos, ton 2 jutrzni Wielkiego Poniedziałku*)¹⁰⁷.

Wcielenie, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa umieszczone są zatem, zgodnie z nauką wielu Ojców Kościoła, a zwłaszcza św. Maksyma Wyznawcy, w *całościowym dynamizmie stworzenia*¹⁰⁸. O. Justin Popović podkreśla, że: *Bog Logos je postao čovek, da bi objasnio zašto je čoveka stvorio logosnim i bogolikim*¹⁰⁹. Wcielenie jest wielką, ukrytą tajemnicą, błogosławionym celem, dla którego wszystko zostało stworzone. Mając na względzie tylko ten cel, Bóg wszystko powołał do istnienia. *Jest to zatem synteza granicy i tego, co nieograniczone, (...) Stwórcy i stworzenia. (...) Kiedy nadeszła pełnia czasów, ta synteza była widoczna w Chrystusie, spełniając plany Boga (św. Maksym Wyznawca)*¹¹⁰.

„Tajemnica Wcielenia Logosu zawiera w sobie klucz do zrozumienia Pisma Świętego i tego, co się tyczy poznania całego stworzenia, zaś Zmartwychwstanie Pańskie zawiera całą prawdę eschatologiczną, tajemnicę pełni i cel wszystkiego, co Bóg stworzył i ku czemu powołał” (św. Maksym Wyznawca)¹¹¹.

Miłość Boga, poprzez Wcielenie Syna, przywraca człowiekowi możliwość przebóstwienia: Dzisiaj objawiona zostaje odwieczna ta-

107 *Wielki Tydzień...*, op. cit., s. 9-10.

108 O. Clément, *Boże Narodzenie...*, op. cit.

109 Justin (Popović), *Dogmatika pravoslavne crkve...*, op. cit., s. 417.

110 O. Clément, *Boże Narodzenie...*, op. cit., s. 67-68.

111 Metropolita Sawa (Hrycuniak), *Słowo wstępne*, „Elpis” 2004, z. 9-10 (22-23), op. cit., s. 60.

jemnica i Syn Boży staje się Synem człowieczym, przyjmuje niskości, aby dać nam wysokości. Skłamał dawny Adam, bowiem chcąc być Bogiem, nie został nim. Teraz człowiekiem staje się Bóg, aby bogiem uczynić Adama (Piątek wieczorem piątego tygodnia Wielkiego Postu, stichery isomelosy tonu 2)¹¹².

Bóg staje się człowiekiem, by uzdrowić ludzką naturę, pokonać jej rozłam, przywrócić martwemu ciału udział w ożywiającej mocy Boga (św. Cyryl Aleksandryjski)¹¹³. Syn wciela się, by przywrócić możliwość zjednoczenia człowieka z Bogiem. *Teologia wschodnia widzi więc odkupieńcze dzieło Chrystusa nie w kategoriach jurydycznych, jako zadośćuczynienie Bogu Ojcu za nigdyś popełniony grzech, lecz jako przeobstwienie człowieka poprzez wkroczenie w realia ludzkości samego Boga*¹¹⁴. Chrystus pokonuje przeszkody, przez które człowiek sam nie mógł przebrnąć: rozłączenie dwóch natur, Boskiej i ludzkiej, grzech i śmierć. Poprzez sam fakt Wcielenia, Chrystus łączy obie natury, następnie zstępuje do otchłani, unieszkodliwia śmierć, *wyrywa jej oścień* i stwarza możliwość uleczenia grzechu. *Bóg zstępuje w meoniczne otchłanie, powstałe w stworzeniu przez grzech Adama, aby człowiek mógł wstępować do Boga*¹¹⁵. To wyzwolenie przywraca także naturze zdolność przyjmowania łaski i podążanie ku upodobnieniu, w którym przyjmie naturę Boską i stanie się zdolna do przemienienia całego kosmosu¹¹⁶.

Uczestniczenie w życiu Boga staje się możliwe dzięki hipostatycznej jedności dwóch natur w Chrystusie, połączonych, ale nie zlanych, bez pomieszania i bez rozdzielenia, bez zamiany i podziału. W tym dogmacie, ostatecznie sformułowanym na IV Soborze Powszechnym, *tkwi cały prawosławny system teologiczny głoszący, że Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem. Na tej prawdzie*

112 Fragmenty liturgii, jeśli nie zaznaczono, że pochodzą z prac drukowanych, zaczerpnięto ze strony www.liturgia.cerkiew.pl.

113 O. Clément, *Boże Narodzenie...*, op. cit., s. 69.

114 Biskup Jakub (Kostiuczuk), *Ekonomia zbawienia*, op. cit., s. 40.

115 W. Łoski, *Teologia dogmatyczna*, op. cit., s. 75.

116 Ibidem, s. 95.

*zbudowana jest nauka o zbawieniu i Kościele, który jest Bogoludzkim organizmem jednoczącym Boga i ludzi*¹¹⁷.

Zgodnie z dogmatem chalcedońskim, hipostaza obejmuje dwie natury: pozostaje jedną z nich, stając się i drugą, przy czym ani Bóstwo nie przemienia się w człowieczeństwo, ani też człowieczeństwo w Bóstwo¹¹⁸. Rozróżnienie między naturą (dwie w Chrystusie) i osobą (jedna w Chrystusie), zakłada wolność osoby w stosunku do natury w jej całości. Dzięki temu, żadna z natur nie likwiduje cech drugiej lecz potwierdza to, co jest „właściwe każdej naturze”¹¹⁹. Jest to klucz do rozumienia połączenia dwóch woli w Chrystusie, które, w odpowiedzi na herezję monoteletów, sprecyzował św. Maksym Wyznawca. We Wcielonym Bogu są dwie naturalne wole, ale nie ma w Nim ludzkiego wolnego wyboru:

W Jego Osobie nie może być konfliktu między dwoma naturalnymi wolami, ponieważ ta Osoba nie jest ludzką hipostazą, która spożyła fatalny owoc i powinna nieustannie wybierać między dobrem i złem. Jego Osoba jest Hipostazą Boską, której wolny wybór został dokonany raz na zawsze: wybór kenozy, wybór bezwarunkowego posłuszeństwa woli Ojca. Ludzkiej naturze Chrystusa właściwa jest cała pełnia, ale to, co w człowieku przynależy osobie, w Chrystusie przynależy Słowu, Osobie Boskiej. Człowieczeństwo, przyjęte przez tę Osobę, jest podobne do człowieczeństwa Adama przed upadkiem. Jednak kenoza Słowa jest także kenozą rajskiego człowieczeństwa, podporządkowanego przez odkupieńczą wolę Zbawiciela obiektywnym warunkom grzechu, na które wola ta odpowiada nie wolnym wyborem, a cierpieniem i miłością. Z drugiej zaś strony, jeśli wola Syna jest tożsama w wolą Ojca, to ludzka wola, która stała się wolą Słowa, jest Jego własną wolą i w tej własnej Jego woli zawiera się cała tajemnica naszego zbawienia¹²⁰.

117 Metropolita Sawa (Hrycuniak), *Sobór w Chalcedonie...*, op. cit., s. 83.

118 W. Łoski, *Teologia dogmatyczna*, op. cit., s. 78.

119 Ibidem, s. 87.

120 Ibidem, s. 90-91.

Jedna wola w Chrystusie nie może przeczyć drugiej; wola ludzka jest podporządkowana Boskiej.

Ekonomia zbawienia jest zatem budowana na podporządkowaniu własnej woli słowa, ludzkiej Jego woli, woli Ojca. Dlatego, że „whipostazowana” przez Słowo ludzka Jego wola nie zostaje zniszczona. (...) Jedyną decyzją Syna jest kenozą, wzięcie na siebie wszystkich warunków ludzkiego istnienia, doskonałe poddanie się woli Ojca. Własna wola Słowa, Jego ludzka wola poddaje się Ojcu i w ludzki sposób wyjawia zgodę Nowego Adama ze swoim Bogiem¹²¹.

Św. Maksym Wyznawca dokonał rozróżnienia między wolą naturalną i wolą dokonującą wyboru, *która nie jest naturalnym dążeniem ale, ale możliwością wolnego decydowania, a tym samym odnosi się do kategorii osoby*¹²². Należy także przywołać wspomnianą już koncepcję dwóch wolności św. Grzegorza z Nyssy: wolność, którą straciliśmy w wyniku grzechu pierworodnego i jej „pozostałość”, jaką jest możliwość wyboru. Chrystus zrzeka się swej własnej woli, aby wypełnić wolę Ojca (J 14, 28; Flp 2, 8), która jest wspólną wolą Trójcy. Swym posłuszeństwem pokazuje prawdziwą wolność, którą ludzie stracili na skutek upadku. Chrystus przyjmując ludzką naturę uzdrowia ją w całości, kładzie kres tragedii ludzkiej wolności i uzdrowia wolę, która była źródłem grzechu¹²³.

Wcielenie Chrystusa wymagało jednak zgody ludzkości na ten fakt. Bóg nie robi niczego, co zaprzecza stworzonej koncepcji wolności człowieka. W opisanym kontekście woli i wolności *fiat* Matki Bożej jest „powrotem” do pierwotnego wzrastania ku dobru. Św. Grzegorz z Nyssy odwołuje się do Mojżesza *i jemu podobnych*, którzy potrafili *ustrzec w sobie czysty kształt obrazu*; św. Maksym Wyznawca niedoskonałość człowieka widzi w konieczności dokonywania przez niego wyborów, *a wolność woli uznaje za nieuniknioną konsekwencję grze-*

121 Ibidem, s. 91-92.

122 Ibidem.

123 Ibidem, s. 147.

chu, gdyż wola, działając początkowo intuicyjnie, zaczęła po grzechu wahać się i rozważać, podczas gdy ten, kto jest dokonały, idzie za dobrem bez wahania, bez dyskursywnych roztrząsań¹²⁴. Wcielenie Boga zależało od zgody człowieka, Marii, której osobista wolność ujawniła (...) swoją ludzką naturę¹²⁵. Wielowiekowa Boska pedagogia, którą przekazuje Stary Testament, została wynagrodzona – Maria swoją wolność utożsamiała z posłuszeństwem woli Ojca. W pełni dobrowolnie odpowiedziała na Bożą wolę całkowitym poświęceniem. Słowa: *Oto ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego* (Łk 1, 38), są swoistym początkiem zbawienia – procesu uleczenia natury ludzkiej przez Chrystusa, które umożliwi zablokowane przez grzech wzrastanie ku Bogu w celu zjednoczenia z Nim: *Dzisiaj zbawienia naszego początek i odwiecznej objawienie tajemnicy, Syn Boży staje się Synem Dziewicy i Gabriel łaskę zwiastuje* (Święto Zwiastowania, wieczorem na wielkich niesporach, troparion, ton 4). To, co wola, która wybrała życie bez Boga, zostało zniszczone, to wola, która wybiera posłuszeństwo Bogu, zaczyna być naprawiane. Od tej zgody zależało Wcielenie – przyjście Nowego Adama:

Maria Panna, wypełniwszy zamysł Boży, zjednoczyła miłość Bożą i stworzenie. W Niej zrealizowany został cel stworzenia świata. Ona jest usprawiedliwieniem świata, echem, sensem i chwałą świata. W niej Bóg jest wszystkim i we wszystkim¹²⁶.

Bóg, jeśli chce, obala prawa natury – mówi Bezcielesny – i działa ponad człowiekiem. Uwierz mym słowom prawdziwym, Najświętsza i Nieskalana. Ona zaś zawołała: Niech mi się stanie według słowa twego, urodzę Bezcielesnego, który ode mnie weźmie ciało, aby przywrócić człowieka do pierwotnej godności poprzez połączenie natur, jako Jedyny Wszechmogący! (Święto Zwiastowania, wieczorem na wielkich niesporach, stichera, ton 6).

124 P. Evdokimov, *Kobieta...*, op. cit., s. 59.

125 W. Łoski, *Teologia dogmatyczna*, op. cit., s. 72-73.

126 Metropolita Sawa (Hrycuniak), *Słowo wstępne*, „Elpis” 2001, z. 5 (18), s. 8.

3.2. Wcielenie tajemnicą i środkiem zbawienia

Pierwszy Adam zakorzeniony jest w tajemnicy Nowego (Drugiego) Adama. *Ojcowie Kościoła mówią, że Bóg, kiedy lepił z gliny człowieka, kontemplował Archetyp – postać Chrystusa*¹²⁷. W osobie Nowego Adama objawiona została odwieczna Boża tajemnica o zbawieniu świata. Za pomocą Wcielenia Bóg organizuje Swój odwieczny plan związany ze światem i człowiekiem¹²⁸: daje znaczenie, metodę i środki do zbawienia ludzi i świata od grzechów, zła i śmierci. Znajduje się tu cały program zbawienia oraz wszystkie sposoby i drogi od człowieka do Boga, od stworzenia do Stwórcy, od syna marnotrawnego do Ojcu¹²⁹.

Każdy czyn Chrystusa był konieczny dla naszego zbawienia. Całe Jego życie na ziemi było niepodzielnym i nieprzerwanym staraniem o zbawienie rodzaju ludzkiego. Wszystkie, opisane przez Ewangelistów, wydarzenia związane z życiem i działalnością Chrystusa, z jednej strony umożliwiają człowiekowi zbawienie dzięki przemianie ludzkiej natury, zlikwidowaniu jej rozbicia, a z drugiej pokazują ludzkości drogę do zbawienia. Dzięki Wcieleniu, ludzie otrzymują możliwość oraz wiedzę o środkach prowadzących do zbawienia:

Skoro bowiem przez człowieka grzech wszedł w świat, a przez grzech śmierć, Jednorodzony Twój Syn, który jest w Twoim łonie, Boga i Ojca, zrodzony z niewiasty, świętej Bogurodzicy i zawsze Dziewicy Marii, zrodzony pod prawem, w swoim ciele osądził grzech, aby umierający w Adamie w samym Twoim Chrystusie zostali ożywieni. Żyjąc w świecie tym, udzieliwszy nam zbawiennych nakazów, uwolnił nas od błędu bałwochwalstwa, doprowadził do poznania Ciebie, prawdziwego Boga i Ojca¹³⁰.

127 P. Evdokimov, *Kobieta...*, op. cit., s. 166.

128 *Bogovaploćenjem je ustrojen domostroj spasenja*. Justin (Popović), *Dogmatika pravoslavne crkve...*, op. cit., s. 14.

129 Ibidem.

130 *Boska Liturgia Świętego Ojca Naszego Bazylego Wielkiego*, Warszawa 2005, s. 84-85. W oryginalnym tekście nie ma wyróżnienia ostatniego zdania.

Narodziny Chrystusa, poprzedzone zgodą Marii, wyborem posłuszeństwa woli Boga, pokazują człowiekowi ideał ludzkiej woli i wolności. Są także zjednoczeniem dwóch natur w jednej osobie, całej ludzkiej oraz całej Boskiej. Zniesienie fizycznej bariery (rozłamu), przepaści między Bogiem a człowiekiem przedstawia na ikonie Narodzenia Pańskiego postać dzieciątka, które kryje dwie natury: Boską i ludzką. Bóg Wciela się w świat, którym rządzi grzech i śmierć. Serce ciemności rozbija światło: trzy promienie schodzące z nieba na Dzieciątka wskazują na uczestnictwo Trójcy Świętej¹³¹. Twarz Marii, odwrócona od Chrystusa, wskazuje na posłuszeństwo woli Boga i świadomość celu, dla którego Chrystus przychodzi na świat. Postać Józefa, ukazująca dramat człowieka znajdującego się między dwoma światami i koncepcjami życia – ziemskim, widzialnym, namacalnym a wynikającym z wiary, przez którą wszystko staje się możliwe¹³², jest wpisana w krąg posłuszeństwa woli Boga.

Kolejnym krokiem w procesie ukazywania ludziom drogi do zbawienia i równocześnie uświęcającym naturę ludzką, był Chrztus, w czasie którego Chrystus objawił siebie w postaci Boga. *Pozwolił swojej Boskiej naturze (...) zajaśnić poprzez swoje przebóstwione człowieczeństwo*¹³³. Chrystus odnawia, uświęca wodę, aby mogła oczyszczać ludzi w Jego Imię. Ikona Chrztu Pańskiego podkreśla Bogoczłowieczeństwo Chrystusa, Trójcę Świętą oraz nowe stworzenie¹³⁴. Duchowe odczytanie tej ikony ukierunkowuje zatem na tajemnicę Wcielenia, które umożliwia człowiekowi zjednoczenie z Bogiem, oraz na środek prowadzący do tego zjednoczenia, to jest chrztus: *Jeśli ktoś nie narodził się z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego* (J 3, 5). Znamienne jest to, że jak Maria podporządkowała się woli Boga, tak i Chrystus, rozpoczynając swoje dzieło – uwalnianie zniewolonej ludzkości – zaczyna od ukazania ludziom Swego poddania się prawu,

131 M. Quenot, *Zmartwychwstanie i ikona*, przeł. H. Paprocki, Białystok 2001, s. 128-130.

132 Ibidem, s. 131.

133 W. Łoski, *Teologia dogmatyczna*, op. cit., s. 85.

od Swojej kenozy, podporządkowania się woli Ojca. W ten sposób inauguruje Swoją posługę i zaprasza człowieka do „nawrócenia” przez *zstąpienie w oczyszczające wody*¹³⁵.

W czasie kolejnej Teofanii, Przemienienia Chrystusa na Górze Tabor, człowieczeństwo ukazuje Bóstwo, *będące wspólnym blaskiem Trzech Osób. Człowieczeństwo Chrystusa stanie się okazją do objawienia Trójcy*¹³⁶. Cel, do którego zgodnie z wolą Boga dąży każdy człowiek, przebóstwienie, dokonało się po raz pierwszy w Osobie Chrystusa. *Jego ludzka natura zjednoczyła się z Logosem Boga i osiągnęła pełnię przebóstwiającej energii, która pochodzi z Boskiej istoty*¹³⁷. Według św. Grzegorza Palamasa oraz pierwszych Ojców Kościoła, Przemienienie jest obietnicą widzenia Boga twarzą w twarz¹³⁸, a więc możliwością osiągnięcia celu, dla którego człowiek został stworzony:

Pre svoga krsnog stradanja Gospod je uzvršio sve što je bilo neophodno u domostroju spasenja, i na Taboru je pokazao na tajanstve(n) način obličje Trojice. (...) Na dan svoga čudesnog preobraženja Gospod je na božanski savršen način preobrazio svoju čovečansku prirodu i pokazao je u njenoj bogolikoj lepoti i uzvišenosti. Time je otkrio čovekovo božansko veličanstvo i logosni karakter njegovog bića, a pokazao da je smisao čovekovog bića: ispuniti sa božanskom svetlošću i živeti zračeci njome. Ovaploćenjem Gospod je primio u sebe čovečansku suštinu, a preobrazivšui se na Taboru On je pokazao prvobitnu lepotu lika. (...) Svojim preobraženjem Gospod je otkrio od pamtiveka sakrivenu tajnu i pokazao trajnu i večitu slavu prirode ljudske¹³⁹.

Narodziny, Chrzest oraz Przemienienie Chrystusa są ze sobą ściśle powiązane i prefigurują Jego Śmierć-Zmartwychwstanie¹⁴⁰.

134 M. Quenot, *Zmartwychwstanie i ikona*, op. cit., s. 140.

135 Ibidem, s. 144.

136 W. N. Łoski, *Teologia mistyczna...*, op. cit., s. 143.

137 G. I. Mantzaridis, *Przebóstwienie człowieka...*, op. cit., s. 131.

138 Ibidem, s. 126.

139 Justin (Popović), *Dogmatika pravoslavne crkve...*, op. cit., s. 407-408.

140 M. Quenot, *Zmartwychwstanie i ikona*, op. cit., s. 145.

W każdym w nich kluczową rolę odgrywa światłość, którą przy Narodzeniu Jezus daje pozostającemu w mrokach światu, podczas gdy Jego Chrzt – święto światłości – *wylewa światłość bez miary*¹⁴¹, a Przemienienie ukazuje światłość niestworzoną, której mocy nie mogą znieść zasłaniający twarz rękoma i spadający z góry Jan, Jakub i Piotr. Ta światłość na ikonie Zmartwychwstania, to jest Zstąpienia do Otchłani, ostatecznie likwiduje ciemności. Ukazywany od narodzin sposób wyzwalania człowieka z niewoli grzechu i śmierci, cel życia ludzi i świata oraz droga, którą muszą podążać chcąc osiągnąć przebóstwienie, swą kulminację osiąga w akcie dobrowolnej śmierci Chrystusa oraz Jego Zmartwychwstania. Poprzez śmierć Jezusa, który jako jedyny *poznał czym jest autentyczna śmierć, ponieważ Jego przebóstwione człowieczeństwo nie powinno było umierać (...), grzech ulega likwidacji*¹⁴². Zstępując do otchłani, wyprowadza z niej człowieka i przywraca mu możliwość życia wiecznego, zbawienia, przebóstwienia, stania się bogiem z łaski:

Zstąpiłeś w otchłanie ziemi, / Zawory wieczne skruszyłeś, / A tych, co byli zamknięci, / uwolniłeś, Chryste, / I trzeciego dnia, / Jak prorok Jonasz / Z wnętrza ryby / wyszedłeś z grobu. (...) Pieczęcie nietknięte / Zachowałeś, Chryste, / Wychodząc z grobu, / Jak nie naruszyłeś / Zapory dziewiczej, / Kiedyś się rodził. / I otworzyłeś / Nam rajske podwoje. (...) Zbawicielu mój żywy! / Tyś ofiarą, której / Nie zdołano zabić na zawsze. / Jako Bóg ochotnie / Sam siebie Ojcu ofiarując / Wskrzесиłeś z sobą / Cały ród Adama, / Z grobu powstają. (pieśń 6, hirmos, jutrznia paschalna)¹⁴³.

Śmierć przestaje być sytuacją bez wyjścia, ale dzięki Zmartwychwstaniu, staje się bramą do Królestwa. Śmierć nie jest już absolutna, zostaje, zgodnie ze słowami eksapostilarionu jutrzni paschalnej, zniewolona: *Zasnąłeś w ciele, jako martwy, / Królu i Panie, / Po trzech*

141 Ibidem, s. 145.

142 W. Łoski, *Teologia dogmatyczna*, op. cit., s. 93-94.

143 *Wielki Tydzień...*, op. cit., 153-154.

*powstałeś dniach, / Adama podniosłeś ze zniszczenia, / I zniewoliłeś śmierć: / Pascha niezniszczalności / Świata zbawienie*¹⁴⁴.

Nauczanie Boże o zbawieniu jako celu Wcielenia Kościół wyraził w Wyznaniu Wiary: Wierzę w (...) Boga prawdziwego z Boga prawdziwego (...), który dla nas, ludzi, i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba i wcielił się z Ducha Świętego, i Marii Dziewicy, i stał się człowiekiem¹⁴⁵. Konieczność odnowienia natury człowieka stworzonego na obraz Boga sprawiła, że na ziemię przyszedł sam Obraz Boga, Zbawiciel, Jezus Chrystus. Nie mogli tego dokonać ani stworzeni na obraz Boga ludzie, ani aniołowie, gdyż nie są obrazami Boga. Dlatego też z niebios zstąpił Bóg Logos, jako Obraz Ojca, aby odnowić człowieka stworzonego na obraz Boga¹⁴⁶. Droga od człowieka do Boga została zniszczona przez upadek, toteż św. Ireneusz z Lyonu pytał: Jak człowiek doszedłby do Boga, gdyby Bóg nie przyszedł do człowieka?¹⁴⁷ Św. Maksym Wyznawca podkreślał natomiast, że:

tajemnica Wcielenia Słowa zawiera cały sens zagadek i symboli pisma, całe znaczenie stworzeń widzialnych i niewidzialnych. Ten, kto zna tajemnicę krzyża i Grobu, zna też sens wszystkich rzeczy, Ten, kto jest wtajemniczony w ukryte znaczenie zmartwychwstania, zna cel, dla którego Bóg od samego początku stwarza wszystko¹⁴⁸.

Drugi Adam wypełnił więc powołanie, które zdradził pierwszy Adam: *żyć tylko Bogiem i Bogiem karmić świat*¹⁴⁹. Zgodnie ze słowami o. Justina Popowicia: *u Bogočoveku je dat najrealnije ostvaren božanski ideal čovečije ličnosti*¹⁵⁰. W Chrystusie realizuje się zatem pełnia człowieczeństwa, czyli to, czego Bóg oczekuje od stworzenia. Dzięki Jezu-

144 Ibidem, s. 161.

145 *Boska Liturgia...*, op. cit., s. 76.

146 Justin (Popović), *Dogmatika pravoslavne crkve...*, op. cit., s. 18.

147 Zob. przypis 106.

148 Ibidem, s. 68.

149 W. Łoski, *Teologia dogmatyczna*, op. cit., s. 99.

150 Justin (Popović), *Dogmatika pravoslavne crkve...*, op. cit., s. 14.

sowi, który *nie upierał się zachłannie, by być na równi z Tobą, Bogiem i Ojcem (...) użył Siebie i przyjmąwszy postać sługi stał się podobnym do naszego poniżenia, aby nas uczynić na wzór obrazu swojej chwały*¹⁵¹, człowiek otrzymał możliwość wypełnienia celu, dla którego został stworzony oraz środki, które ku temu wiodą. Kluczem do przebóstwienia staje się, na wzór Chrystusa, podporządkowanie własnej stworzonej wolności, woli Boga: *szukam bowiem nie własnej woli, lecz woli Tego, który mnie posłał* (J 5, 30).

4. Akt zbawczy człowieka

4.1. Rola Świętego Ducha w akcie zbawienia

Znosząc przepaść między Bogiem a człowiekiem i otwierając wrota utraconego raj, Chrystus wznawia na ziemi Królestwo Boże: *muszę głosić Dobrą Nowinę o królestwie Bożym, bo po to zostałem posłany* (Łk 4, 43). Pojawia się ono wraz z przyjściem Zbawiciela: *Jeśli Ja mocą Ducha Świętego wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło już do was królestwo Boże* (Mt 12, 28) i jest obecne wśród tych, którzy zawierzą i podporządkują swe życie Słowu Bożemu (Mk 1, 15). Jego duchowy charakter pozwala mu być tu i teraz, na ziemi, między ludźmi, w ich sercach:

Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś Królestwo moje nie jest stąd. (...) Jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mego głosu (J 18, 36-37).

Widzialną stroną Królestwa Bożego jest Kościół (gr. *ekklesia* – społeczność, zgromadzenie wywołanych), u podstaw którego leży dzieło Odkupiciela oraz dzieło Trzeciej Osoby Trójcy¹⁵². Oba są po-

¹⁵¹ *Boska Liturgia...*, op. cit., s. 84.

¹⁵² *Tak naprawdę nie chodzi tu o jednostki i zbiorowość, lecz o osoby ludzkie, które mogą osiągnąć swą doskonałość, jedynie w jedności natury. Podstawą tej jedności jest wciele-*

trzebne człowiekowi do osiągnięcia zbawienia, zjednoczenia z Bogiem. Podczas gdy Chrystus jest Głową Kościoła, Duch Święty

aktualizuje dzieło zbawienia w historii i ukierunkowuje je w stronę eschatologicznej rzeczywistości królestwa Bożego. Oznacza to, że królestwo Chrystusowe rozpoczęte zostało wraz z Jego Kościołem na ziemi. W historii kontynuowane jest dzięki zstąpieniu Ducha Pocieszyciela (J 14, 26)¹⁵³.

Z nauką o Królestwie Bożym w nierozdzielny związek znajduje się nauczanie o Duchu Świętym. Św. Serafin z Sarowa określał Królestwo Boże jako tożsame z Duchem Świętym¹⁵⁴, a ks. Henryk Paprocki podkreśla, że *Duch Święty i królestwo Boże w perspektywie teologii prawosławnej są pojęciami bliskimi znaczeniowo*¹⁵⁵. Dlatego też pytanie o czas spełnienia Królestwa Bożego jest równoznacznie z pytaniem *kiedy wchodzimy w posiadanie Ducha Świętego. (...) Duch Święty nie tylko wskrzesza i przybliża świat przyszły, lecz sądzi i „przekonuje” obecny świat o grzechu*¹⁵⁶.

Posłany w imię Syna, Duch Święty czyni ludzi uczestnikami Boskiej natury. Dzieje się to przy pomocy niestworzonej łaski, wspólnej energii Świętej Trójcy, naturalnego bogactwa Boga, to jest *natury Bożej takiej, jaka udziela się ludziom; jest to natura, która wychodzi poza istotę i oddaje się*¹⁵⁷. Duch Święty udziela ją tym, w których jest obecny¹⁵⁸ i odradza ich. Dzięki mocy wiary, w Kościele nikt nie jest odłączony od wspólnoty, a Kościół – nowe ciało ludzkości – zawiera w sobie ludzkie hipostazy:

nie; Pięćdziesiątnica to manifestacja wielości osób w Kościele. W. N. Łoski, *Teologia mistyczna...*, op. cit., s. 167.

153 Metropolita Sawa (Hrycuniak), *Słowo wstępne*, „Elpis” 2004, z. 9-10 (23-24), op. cit., s. 60.

154 Św. Serafin z Sarowa, *Ogień Ducha Świętego*, przeł. H. Paprocki, Kraków 2008, s. 52.

155 H. Paprocki, *Obietnica ojca. Doświadczenie Ducha Świętego w Kościele Prawosławnym*, Bydgoszcz 2001, s. 58.

156 Ibidem, s. 59-60.

157 W. N. Łoski, *Teologia mistyczna...*, op. cit., s. 156.

158 Ibidem, s. 157.

Podzieleni ponieważ na osobowości zupełnie odrębne, dzięki czemu ten jest Piotrem, albo Janem, albo Tomaszem, albo Mateuszem, jesteśmy jakby stopieni w jedno ciało w Chrystusie, spożywając z tego samego ciała (św. Cyryl Aleksandryjski)¹⁵⁹.

Podczas gdy dzieło Chrystusa odnosiło się do ludzkiej natury, dzieło Ducha Świętego dotyczy każdej z osób i udziela jej pełni Bóstwa, daje możliwość urzeczywistnienia podobieństwa we wspólnej naturze¹⁶⁰. W dniu Pięćdziesiątnicy języki ognia spoczywają na każdym członku ciała Chrystusowego, na każdej osobie, w której się uobecnia. Zstąpienie Ducha Świętego na człowieka jest darem jedności i różnorodności¹⁶¹, który przebóstwia, a samo przebóstwienie jest tożsame ze zdobywaniem Ducha Świętego, to jest *duchowym wzrastaniem, którego dokonuje Duch Święty w Kościele przez akt zbawczy Chrystusa*¹⁶². Prawdziwy cel życia chrześcijańskiego polega na *zdobyciu Ducha Bożego*¹⁶³, który działa wewnątrz nas i wewnątrz nas buduje *królestwo niebieskie*¹⁶⁴.

Każdy człowiek nosi w sobie Boży obraz, ale przebóstwiającej energie, łaska, dzięki której Duch Święty czyni nasz byt siedzibą Świętej Trójcy, obecne są tylko w członkach Kościoła. W nim dane jest nam bowiem wszystko, czego potrzebujemy do zbawienia. Nie możemy już drugi raz upaść, czyli stracić możliwość zjednoczenia z Bogiem, ale człowiek wciąż ma wybór woli, która opiera się Bogu. Odkupieńcze dzieło Chrystusa zlikwidowało przeszkody, które uniezmogliwiały człowiekowi po upadku realizację woli Bożej. Jednak wola Boża, która poprzedziła ludzki wybór grzechu, nie uległa zmianie: przebóstwienie musi się dokonać w synergii obu wól: Boskiej i ludzkiej. Stwórca nie może pogwałcić wyboru ludzkiej woli i „zmusić nas do zbawienia”, ponieważ *utracilibyśmy obraz Boży, a przeby-*

159 Ibidem, s. 159.

160 Ibidem.

161 K. Ware, *Prawosławna droga*, przeł. s. Nikolaia, Białystok 1999, s. 101.

162 K. Ch. Felmy, *Współczesna teologia prawosławna*, op. cit., s. 139.

163 Św. Serafin z Sarowa, *Ogień Ducha Świętego*, op. cit., s. 52.

164 Ibidem, s. 78.

wanie ze stwórcą w Jego Królestwie nie miałyby sensu, czy dokładniej – nie byłoby chwałą¹⁶⁵. Wynikiem tego jest nie tylko dynamizm stanu łaski, ale także sama jej obecność w człowieku. Staje się ona udziałem człowieka dzięki zstąpieniu Ducha Świętego w sakramencie Chrztu i Bierzmowania:

Tę samą ognistą łaskę Ducha Świętego w chwili dawania jej wszystkim wiernym w tajemnicy chrztu świętego, zapieczętowuje się poprzez bierzmowanie w głównych, wskazanych przez Kościół święty miejscach naszego ciała, jako wiecznego stróża tej łaski (...). Łaska bowiem chrztu jest tak wielka, konieczna i życiodajna dla człowieka, że nie jest odbierana nawet heretykowi aż do śmierci, kresu doczesnej próby człowieka, aby okazało się, czego był godnym i co dokonał przy pomocy łaski w danym przez Boga czasie¹⁶⁶.

Każdy ochrzczony, a więc każdy Boży człowiek, jest napełniony Duchem Świętym (Dz 2, 4)¹⁶⁷. Łaska Boża nie jest jednak czymś statycznym i raz otrzymana nie prowadzi człowieka wprost ku przebóstwieniu:

W tych, którzy szczerze przyjęli ten dar, Duch pozostaje według stopnia okazanej wiary. Współdziałając i mieszkając w nich, w każdym buduje dobro, stosownie do gorliwości duszy w dziełach wiary. Dokonuje się to zgodnie ze słowami Pana: kto otrzymał minę, został nią obdarzony po to, by przynosił zyski. Znaczy to, że łaska Ducha Świętego dana jest każdemu, by człowiek nią obdarzony mógł się rozwijać i czynić postępy¹⁶⁸.

Jest pierwszym warunkiem, do którego dojść musi jednak życie zgodne z wolą Boską, a więc trud odszukiwania Jej w decyzjach dnia codziennego. Chcąc Ją widzieć, człowiek powinien nieustannie

165 Biskup Jakub (Kostiuczuk), *Ekonomia zbawienia*, op. cit., s. 41.

166 Św. Serafin z Sarowa, *Ogień Ducha Świętego*, op. cit., s. 76-77.

167 K. Ware, *Prawosławna droga*, op. cit.

168 Św. Grzegorz z Nyssy, *O naśladowaniu Boga...*, op. cit., s. 102.

zabiegać o to, by jego natura nie stała się dla łaski nieprzenikalna. W przeciwnym wypadku, będzie ona w ludziach obecna, ale nieaktywna. Dlatego też, konieczne jest sakramentalne życie urzeczywistniane we wspólnocie kościelnej:

W Kościele, poprzez sakramenty, nasza natura wchodzi w zjednoczenie z naturą Boską w hipostazie Syna, który jest głową ciała mistycznego. Nasze człowieczeństwo staje się współlistotne z człowieczeństwem przebóstwionym, zjednoczonym z Osobą Chrystusa, chociaż nasza osoba nie osiągnęła jeszcze swej doskonałości¹⁶⁹.

Osoba włączona do Kościoła odnajduje w nim wszystkie warunki potrzebne do wzrastania w łasce, a więc w konsekwencji do przebóstwienia. Wzrastanie w łasce można bowiem określić jako podążanie ku Bogu: *Temu, który zdąża do Pana / nigdy nie zabraknie przestrzeni. / Ten kto wstępuje ku górze / nie zatrzymuje się nigdy, / idąc od początku do początku, / poprzez początki nie znające końca* (św. Grzegorz z Nyssy)¹⁷⁰. Umożliwia to sakrament Eucharystii, w którym Kościół jawi się jako *jedna, zjednoczona z Chrystusem natura*¹⁷¹ i urzeczywistnia jedność ludzkiej natury z Chrystusem oraz ze wszystkimi członkami Kościoła *we wspólnocie jednego Ducha Świętego*¹⁷². Duch Święty, utożsamiony z Królestwem Bożym:

przejawia się przede wszystkim w Eucharystii, w której świadomość prawosławna widzi spełnione już Królestwo Boże. Życie w Duchu Świętym i życie w Chrystusie tak bardzo łączą się ze sobą, że w przeciwieństwie do praktyki zachodniej konsekracja eucharystyczna dokonuje się poprzez epiklezę Ducha, a przyjęcie Ciała i Krwi Chrystusa jest komunią Ducha Świętego¹⁷³.

169 W. N. Łoski, *Teologia mistyczna...*, op. cit., s. 173.

170 W. Hryniewicz, *Chrześcijaństwo nadziei. Przyszłość wiary i duchowości chrześcijańskiej*, Kraków 2002, s. 5.

171 W. N. Łoski, *Teologia mistyczna...*, op. cit., s. 172.

172 A. Schmemmann, *Eucharystia. Misterium Królestwa*, przeł. A. Turczyński, Białystok 1997, s. 8.

173 J. Klinger, *O istocie prawosławia...*, op. cit., s. 170.

Bycie w jedności z Kościołem i wzrastanie w łasce umożliwiają człowiekowi uświęcenie. Dzieło Ducha Świętego daje człowiekowi możliwość stawania się coraz bardziej podobnym do Chrystusa, a kluczową rolę w tym procesie odgrywa łaska (Ef 2, 8) oraz, ściśle związana ze zdobywaniem Ducha Świętego, wola człowieka (Flp 2, 12-13). Środki, które temu służą, aktywne życie we wspólnocie Kościelnej, przyjmowanie sakramentów, modlitwa, post, okazywanie miłosierdzia, są człowiekowi dane, ale wpisane w obowiązek. Łaska jest uniwersalna dla każdego (Mt 28, 19), jednak jej działanie w człowieku zależne jest od stworzonej wolności ludzkiej woli. Człowiek naznaczony obecnością Ducha Świętego, może zabiegać o łaskę, która przemienia ludzką naturę (1 Kor 15, 10; Ap 3, 20) i prowadzi do uświęcenia rozumianego nie jako akt, lecz proces: „My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadle; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodabniamy się do Jego obrazu” (2 Kor 3, 18), lub stać się dla niej nieprzenikalnym i ponieść tego konsekwencje: „tak Ja również wybiorę dla nich utrapienia i sprowadzę na nich zło, którego się obawiają, ponieważ wołałem, a nikt nie odpowiedział, mówiłem, a nie słuchali. Tak, czynili, co złe w moich oczach, i wybrali to, co mi się nie podoba” (Iz 66, 4).

4.2. Soteriologiczny ekskluzywizm czy uniwersalność aktu zbawienia?

W procesie pozytywnej odpowiedzi woli człowieka na wolę Boga, kluczowe znaczenie odgrywa nawrócenie: ludzka wolność świadomie i dobrowolnie wybierająca podporządkowanie się woli Stwórcy. Jest ono ściśle związane z modlitwą i czuwaniem, które przynoszą łaskę Ducha Świętego¹⁷⁴ oraz *pokajaniem*, którego nie może doświadczyć nikt, kto nie ujrzał światłości Chrystusa¹⁷⁵. Sakrament Spowiedzi ma

174 Św. Serafin z Sarowa, *Ogień Ducha Świętego*, op. cit., s. 60. *Wielka jest moc modlitwy i modlitwa najwięcej przynosi Ducha Bożego i najłatwiej ją spełnić*. Ibidem, s. 61.

175 Biskup K. Ware, *Prawosławne rozumienie pokajania*, przeł. J. Misiuk, W. Misijuk, Białystok 1994, s. 12.

przede wszystkim działanie terapeutyczne – działaniem Boga w nas i z nami leczy człowieka. Połączenie łaski Boga i wolnej woli człowieka staje się *zbawczym lekarstwem* (św. Jan Złotousty)¹⁷⁶:

Słowo Boże nie na darmo mówi: Królestwo Boże w was jest i gwałtownicy je porywają, czyli ludzie, którzy nie bacząc na więzy grzechów wiążących ich i dopuszczających swym gwałtem i pobudzeniem nowe grzechy, uniemożliwiające przyście do Zbawcy naszego, przez doskonałą pokutę pogardzają całą mocą tych grzesznych więzów i porywają się na ich rozwiązanie. Tacy ludzie są potem rzeczywiście przez łaskę wybieleni ponad śnieg przed obliczem Boga¹⁷⁷.

Dana człowiekowi możliwość nawrócenia i pokuty wypływa z Bożego daru, jakim jest ludzka wolność. Jednak, choć jest ona elementem Bożego obrazu w człowieku, od niestworzonej wolności Boskiej odróżnia ją zmienność, która będąc przyczyną upadku, jest także szansą powrotu do dobra¹⁷⁸. Wszystko bowiem, co Bóg stworzył, jest dobre (Rdz 1, 31). Co jednak stanie się z człowiekiem, którego przypisana mu zmienność sprawi, że nie urzeczywistni swego podobieństwa do Boga? Czy, będzie jak obraz, który *nie zjednoczy się, ale odpadnie od swojego podobieństwa?*¹⁷⁹

Kluczowymi pojęciami, które rygorystom słów *Poza Kościołem nie ma zbawienia*, przeciwstawiają koncepcję apokatastazy, a mówiąc precyzyjniej, nie wykluczają jej lecz określają jako nadzieję i modlitwę o zbawienie wszystkich są: Boże miłosierdzie, Boska pedagogia oraz lecznicze właściwości kary. W prawosławnym pojmowaniu zbawienia możliwość apokatastazy, czyli powrotu *stworzenia do jedności z Bogiem, a w konsekwencji ostateczne zwycięstwo dobra*, w wymiarze indywidualnym zakładają *odnowienie, uzdrowienie, wyzwolenie*

176 Ibidem, s. 20.

177 Św. Serafin z Sarowa, *Ogień Ducha Świętego*, op. cit., s. 78.

178 Św. Grzegorz z Nyssy, *O stworzeniu człowieka*, op. cit., s. 109, przypis (tłumaczki) 96.

179 S. Bułgakow, *Drabina Jakubowa. Rzecz o aniołach*, przeł. T. P. Terlikowski, Warszawa, 2005, s. 121.

*i pojednanie z Bogiem wszystkich istot rozumnych (...) niezależnie od ich stanu w dniu śmierci*¹⁸⁰, jest tajemnicą, której człowiek nie może zrozumieć:

W paruzji i eschatologicznym wypełnieniu historii cały wszechświat dostąpi doskonałego zjednoczenia z Bogiem. W każdej z osób ludzkich, które w Kościele otrzymały łaskę Ducha Świętego, zjednoczenie to urzeczywistni się, lub raczej objawi, na inny sposób. Jednak granice Kościoła poza śmiercią i możliwości zbawienia dla tych, którzy w tym życiu nie poznali światłości, pozostają dla nas tajemnicą Bożego miłosierdzia – nie ośmielając się na nie liczyć, nie możemy go jednak ograniczać podług naszej ludzkiej miary¹⁸¹.

Nie jest to dogmat, lecz modlitwa *o zbawienie wszystkich*¹⁸². Nie można jej także określić mianem pewności doktrynalnej, a jedynie jako wiarę i nadzieję *w możliwość jej zaistnienia*¹⁸³. *Kościół przyjmuje apokatastazę całej natury i pozostawia wierzącym jako sferę modlitwy i nadziei na apokatastazę indywidualną. Bardziej modli się o zbawienie wszystkich, niż wyznaje to zbawienie*¹⁸⁴.

Współcześnie teologowie prawosławni¹⁸⁵ tłumacząc koncepcję *wiecznego powrotu*, odwołują się do pism, między innymi, Klemensa

180 J. Tofiluk, *Koncepcja apokatastazy ks. Sergiusza Bułgakowa*, „Roczniki Teologiczne” 2003, t. 50, z. 7, s. 26.

181 W. N. Łoski, *Teologia mistyczna...*, op. cit., s. 222.

182 Metropolita Sawa (Hrycuniak), *Słowo wstępne*, „Elpis” 2004, z. 9-10 (23-24), op. cit., s. 61.

183 J. Tofiluk, *Koncepcja apokatastazy...*, op. cit., s. 31.

184 Ibidem, s. 29-30.

185 Odwołujemy się przede wszystkim do prac biskupa Kallistosa Ware (*Ośmielamy się mieć nadzieję na zbawienie wszystkich? Orygenes, św. Grzegorz z Nyssy i św. Izaak Syryjczyk*, [w:] *W drodze ku wieczności*, W. Leśniewski, W. Misijuk (red.), Lublin 2004, s. 201-231; tenże, *Prawosławna droga*, przeł. s. Nikolaia, Białystok, 1999), biskupa Jakuba Kostiućzuka (*Ekonomia zbawienia*, op. cit.) oraz ks. Jerzego Tofiluka (*Koncepcja apokatastazy...*, op. cit.). Z kręgu teologów nieprawosławnych, korzystamy z dzieł ks. Wacława Hryniewicza (*Chrześcijaństwo nadziei*, op. cit.; eadem, *Teraz trwa nadzieja. U podstaw chrześcijańskiego uniwersalizmu*, Warszawa, 2006) oraz Wojciecha Szczerby (*A Bóg będzie wszystkim we wszystkim... Apokatastaza Grzegorza z Nyssy. Tło, źródła, kształt koncepcji*, Kraków, 2008; tenże, *Koncepcja wiecznego powrotu w myśli wczesnochrześcijańskiej*, Warszawa 2001).

Aleksandryjskiego i jego uniwersalnego modelu Boskiej pedagogii, Orygenes, który apokatastazę pojmował w *kategoriach hipotezy, nie rozszcząc sobie absolutnie prawa do zdogmatyzowania*¹⁸⁶, św. Grzegorza z Nyssy akcentującego wykraczanie Boskiej pedagogii poza rzeczywistość ziemską i dokonywanie się jej w rzeczywistości pośmiertnej oraz św. Izaaka Syryjczyka, który odrzucając możliwość przypisania Bogu idei zemsty, wszystko poddaje Jego nieskończonemu miłosierdziu.

Obok wieczności kar piekielnych i niedostępności zbawienia dla ludzi, którzy nie dostąpili uświęcenia (Hbr 12, 14), niektóre fragmenty Nowego Testamentu, jak zauważa biskup Kallistos Ware, zwracają się raczej ku *uniwersalizmowi* aktu zbawczego¹⁸⁷. Odwołując się do Pierwszego Listu św. Pawła do Koryntian, a w szczególności do: 1 Kor 15, 22; 5, 18; 11, 32, podkreśla jednak, że ich autor nie zakłada powszechnego zbawienia, lecz *wyraża ufne oczekiwanie*, które jest jednak czymś więcej niż tylko możliwością¹⁸⁸. Do tego Listu odwołał się także Orygenes, dla którego kluczem do możliwości apokatastazy były słowa postulujące ostateczne pojednanie, kiedy *Bóg będzie wszystkim we wszystkich: A gdy już wszystko zostanie mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich* (1 Kor 15, 28). Bóg staje się lekarzem wszechświata, a stosowane w ramach Jego pedagogii kary, mają na celu uzdrowienie. Wieczność kar, w takim ujęciu, jest pozbawiona sensu, ponieważ *w piekle, które trwa bez końca nie dochodzi ani do ocalenia, ani też uzdrowienia, a więc stosowanie takiego rodzaju kar jest bezpodstawne i niemoralne*¹⁸⁹. Znamienne są słowa św. Izaaka Syryjczyka, zgodnie z którymi *litościwy Stwórca nie tworzyłby rozumnych istot po to, aby poddać je bezlitosnej, niekończącej się udręce*¹⁹⁰. Oczywiście Boska pedagogia wynika z nieskończonej,

186 J. Tofiluk, *Koncepcja apokatastazy...*, op. cit., s. 27.

187 Biskup K. Ware, *Ośmielamy się...*, op. cit., s. 204-207.

188 Ibidem, s. 205-206.

189 Ibidem, s. 216.

190 Ibidem, s. 222.

nieustającej miłości Boga (1 Kor 13, 8), która sięga nawet do piekła, będącego nie jest istotą a skutkiem (św. Izaak Syryjczyk)¹⁹¹. Jednak w tak pojmovanym piekle Boża miłość jest udręką, cierpieniem dla zamykających przed nią drzwi swych serc, *wrota piekła zamknięte są [bowiem] od wewnątrz*¹⁹².

Piekło jako skutek, stan umysłu, nie jest karą, lecz faktem odrzucenia Boga. Jest to ściśle powiązane z odmówieniem, zgodnie z nauką św. Grzegorza z Nyssy, zła statusu ontycznego. Zło bowiem nie istnieje, jest tylko brakiem dobra, odwróceniem się od Boga, ludzkim zwróceniem się ku wyborowi, który Bóg przewidział w akcie stworzenia. *To nie Bóg stwarza wieczne cierpienia, lecz same cierpiące istoty, które wybrały zło. Nawet w ich przypadku Bóg przejawia miłość i dobroć – daje im miejsce w oddali od siebie, by Jego potęga i chwała nie pomnażały ich cierpień*¹⁹³.

Jednym z głównych argumentów przeciwko powszechnemu zbawieniu, w tym zbawieniu demonów, jest oczywiście wolna wola stworzonych istot rozumnych. Kluczem do rozwiązania paradoksu wolności oraz uniwersalności aktu zbawczego, wydaje się być koncepcja, zgodnie z którą stworzona wolność woli nie wyklucza Boskiej pedagogii. Jej autorem jest św. Grzegorz z Nyssy, który Boską pedagogię określa jako próbę *dotarcia przez Boga różnymi sposobami do serca, a raczej rozumu człowieka i skłonienia go do porzucenia drogi zła*¹⁹⁴. Stworzona wolność ludzkiej woli nie jest idealna i może prowadzić zarówno do dążenia ku Bogu, jak i odwrócenia się od Niego. Jednak, *na najgłębszym poziomie swej istoty człowiek – jako odzwierciedlenie natury Boga – pragnie żyć w sposób, do jakiego został stworzony*¹⁹⁵. Zatem, ludzie zawsze wybierają to, co uważają za dobre, dlatego często ulegają złudzeniu, którym posługuje się zło. Po *oczyszczeniu w ogniu*, jako najbardziej radykalnej, ale koniecznej Boskiej metodzie wycho-

191 Ibidem, s. 219.

192 Ibidem, s. 221.

193 Biskup Jakub (Kostiuczuk), *Ekonomia zbawienia*, op. cit., s. 44.

194 W. Szczerba, *A Bóg będzie...*, op. cit., s. 279.

195 Ibidem.

wawczej, gdy już człowiek *czystym umysłem spojrzy na własną duszę, w jej naturze wyraźnie dostrzeże miłość Boga ku nam oraz wolę Stwórcy*¹⁹⁶. Nie sprzeciwia się to woli człowieka, wręcz przeciwnie, pokazuje jej prawdziwy wymiar:

Zatem, aby władza mogła pozostać w [ludzkiej] natrze, a zło zostało w niej usunięte, boska mądrość ustaliła zasadę, aby pozwolić człowiekowi czynić co zechce, żeby mógł zasmakować zła, którego pragnął, i nauczyć się z własnych doświadczeń, co należy wybierać, a następnie aby dobrowolnie odwrócił się w swoim pragnieniu ku pierwotnemu błogosławieństwu (...), odrzucając ze swojej natury wszystko, co wiąże się z żądzami i nierozumnością (...) albo poprzez oczyszczenie w tym życiu przez uwagę i miłość mądrości, albo po odejściu stąd, w tyglu oczyszczającego ognia (św. Grzegorz z Nyssy)¹⁹⁷.

Po oczyszczeniu, gdy stworzona wolność ludzkiej woli, sprowadzona przez fakt upadku do wyboru między dobrem a złem, wraca do swego pierwotnego wymiaru, może już wybrać tylko dobro.

Należy jednak raz jeszcze podkreślić, że apokatastaza, w Kościele prawosławnym, nie jest dogmatem, lecz pozostaje w sferze nadziei i modlitwy. Metropolita Sawa akcentuje bowiem, że *żaden rygoryzm nie może odrzucić nadziei zawartej w słowach apostoła Pawła*: „Albowiem Bóg poddał wszystkich nieposłuszeństwu, aby wszystkim okazać swe miłosierdzie” (Rz 11, 32-33)¹⁹⁸.

5. Zamiast podsumowania

W odkupienie wpisana jest, pominięta w powyższych rozważaniach, radość. Bóg daje człowiekowi możliwość upodobnienia się do Prototypu, pokazuje mu drogi prowadzące do pełni człowieczeństwa, używa wszystkich swych Bożych środków, aby nagrodzić człowieka

196 Św. Grzegorz z Nyssy, *O naśladowaniu Boga*, op. cit., s. 99.

197 W. Szczerba, *A Bóg będzie...*, op. cit., s. 280.

198 Metropolita Sawa (Hrycuniak), *Słowo wstępne*, „Elpis” 2004, z. 9-10 (23-24), op. cit.

za dobre uczynki i nie pozbawiać nagrody w życiu przyszłym¹⁹⁹, szanuje ludzką wolność i w swej Boskiej pedagogii zawsze chce jedynie dobra człowieka. To, czy człowiek wykorzysta odkupienie dokonane przez Chrystusa (źródło zbawienia) i czy będzie zdobywał Ducha Świętego, zależy już wyłącznie od niego, ponieważ Bóg pragnie zbawienia wszystkich i wszystkim daje ku temu możliwości. Jednak nawet ludziom wybierającym życie w oddaleniu od Boga, Kościół Prawosławny głosi nadzieję, bowiem Zmartwychwstanie jest faktem uniwersalnym i dotyczy wszystkich „co są w grobach” (J 5, 28)²⁰⁰.

199 Św. Serafin z Sarowa, *Ogień Ducha Świętego*, op. cit., s. 53.

200 Metropolia Sawa (Hrycuniak), *Słowo wstępne*, „Elpis” 2004, z. 9-10 (23-24), op. cit.